Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota, 31 marca i niedziela, 1 kwietnia 1979 roku | Rok XXXV | Nr 91 (9248) | Cena 1 zł

DP DZIENNIK POPULARNY

DZIŚ W NUMERZE:

M.IN. x Niezwykły zabieg x Jak to ze lnem było x Wielkie przedsięwzięcia przemysłu lotniczego i wiele innych pozycji

Fakty, które chcemy przedstawić, zasługują na uwagę nie dlatego, że w historii polskiej medycyny odnotowujemy je po raz pierwszy, a i w medycynie światowej stanowią jeszcze ewenement. Nie dlatego też, że wymagały od uczestników mistrzowskiego opanowania techniki chirurgicznej. Rzecz w tym, że stanowią one punkt zwrotny w walce z najbardziej powszechną chorobą rozwiniętej cywilizacji — głuchotą! (Czytaj na str. 3).

Sytuacja powodziowa w kraju – tematem posiedzenia Prezydium Rządu

30 bm. Prezydium Rządu zapoznało się z sytuacją powodziową w kraju. Informację na ten temat przedstawił minister rolnictwa. Omówiono kroki, jakie podejmuje się dla zwalczenia skutków powodzi, którą obecnie dotknięte są przede wszystkim tereny leżące w dorzeczu Bugu i Narwi. Podjęto decyzje w sprawie udzielenia w różnej formie zwiększonej pomocy województwom, na których terenie powódź przybrała w tym roku największe rozmiary. Prezydium Rządu wyraziło uznanie ludności, żołnierzom Wojska Polskiego oraz pracownikom MO, ORMO i Straży Pożarnej, którzy z dużą ofiarnością uczestniczyli i uczestniczą w akcji przeciwpowodziowej.

Na posiedzeniu podjęto uchwałę w sprawie zasad tworzenia i działania centrów uczelniano-przemysłowych. Wynika ona z postanowień XII Plenum KC PZPR. Ma na celu efektywniejsze wykorzystanie potencjału placówek szkolnictwa wyższego i Polskiej Akademii Nauk. Uchwała zakłada tworzenie instytucjonalnych związków jednostek badawczo-rozwojowych szkół wyższych i PAN z resortowym zapleczem naukowo-technicznym oraz z organizacjami gospodarczymi w postaci centrów uczelniano-przemysłowych. Przewiduje się powstanie w 1979 roku 5 tego rodzaju placówek. Ta nowa forma współpracy integrująca związki nauka — szkolnictwo wyższe — przemysł powinna stworzyć

(Dalszy ciąg na str. 2)

E. GIEREK PRZYJĄŁ S. ANDREI

Wszechstronny rozwój stosunków polsko-rumuńskich

Wczoraj I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął przebywającego z oficjalną przyjacielską wizytą w Polsce zastępcę członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK ministra spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii, STEFANA ANDREI.

W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek.

W trakcie rozmowy wyrażono zadowolenie z obecnego stanu wzajemnych stosunków oraz wskazano na możliwości dalszego ich rozwoju.

Poruszono również główne problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem współdziałania państw-stron Układu Warszawskiego w realizacji postanowień deklaracji moskiewskiej na rzecz umocnienia pokoju i odprężenia w Europie i na świecie.

Ministra Stefana Andrei przyjął także przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Tematem rozmowy były sprawy dalszego wszechstronnego rozwoju stosunków między PRL i SRR.

Stanowisko Polski na 34 sesji EKG ONZ w Genewie

Na odbywającej się w Genewie XXXIV sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wystąpił w piątek przedstawiciel Polski, wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kułaga. Przedstawił on stanowisko PRL wobec aktualnych problemów działalności komisji i przyszłego rozwoju współpracy między państwami regionu EKG.

Nawiązując do propozycji ZSRR i innych krajów socjalistycznych dotyczącej zwołania ogólnoeuropejskich kongresów w sprawie współpracy w zakresie ochrony środowiska, rozwoju energetyki i transportu, wyraził on przekonanie, że obecna sesja przyniesie postęp na drodze do realizacji tej doniosłej inicjatywy.

Zacięte walki wokół Kampali

Sytuacja w Ugandzie, a zwłaszcza w rejonie stolicy tego kraju, nie jest całkowicie jasna. Z doniesień agencyjnych wiadomo, że wokół Kampali toczą się zacięte walki między siłami przeciwników prezydenta Amina a oddziałami ugandyjskimi. Los samego Idi Amina nie jest znany. Koła emigrantów ugandyjskich w Nairobi utrzymują, że opuścił on Kampalę. Jeszcze w piątek radio Uganda nadało przemówienie Amina do żołnierzy wiernych mu jednostek, wzywające ich do zdecydowanej walki z nieprzyjacielem.

Agencja Reutera, powołując się na relacje cudzoziemców przybyłych z Ugandy do Nairobi, pisze o masowym exodusie mieszkańców Kampali, którzy pospiesznie opuszczają miasto wraz z dobytkiem. Ze stolicy Ugandy wyjechała już większość zagranicznych dyplomatów oraz pracowników ONZ.

Referendum w Iranie

Piątek był pierwszym dniem powszechnego referendum w którym obywatele Iranu mają odpowiedzieć na pytanie czy są za czy przeciw utworzeniu Republiki Islamskiej. Ze względu na problemy komunikacyjne referendum trwać będzie również w sobotę a według źródeł oficjalnych, jego wyniki zostaną ogłoszone po pięciu dniach.

* * *

W Teheranie zakomunikowano, że rząd irański nie odstąpił od decyzji domagania się ekstradycji byłego cesarza Rezy Pahlaviego, obojętnie w jakim kraju by się schronił.

Oświadczenie to złożono w związku z komunikatem radia marokańskiego o wyjeździe Rezy Pahlaviego z Maroka na Wyspy Bahama, gdzie zamierza osiedlić się na stałe.

50 rodzajów opon dla kraju i na eksport produkują Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych „STOMIL". Są to opony przeznaczone do ciągników, pojazdów ciężkich, kombajnów i samochodów osobowych. Nowością w tym roku będą opony przeznaczone do transportu drogowego dla ciągników oraz opony dla kombajnów „Bizon", dotychczas sprowadzane z zagranicy.

CAF — Moroz — telefoto

ZMARŁ T. Łopalewski

Wczoraj zmarł w Warszawie, w wieku 78 lat znany pisarz Tadeusz Łopalewski. Szczególny rozgłos przyniosły mu powieści historyczne m.in. 4-tomowy cykl z lat 1863—1871 „Kroniki polskie" oraz „Kaduk czyli wielka niemoc". W 1976 r. T. Łopalewski otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za osiągnięcia w dziedzinie powieści historycznej.

Krzesło elektryczne — czy zastrzyk?

Od dawna trwa już w Ameryce dyskusja na temat kary śmierci i humanitarnych sposobów jej wykonywania. W większości stanów przestępcy, po długoletnim nieraz pobycie w celach śmierci, trafiają na krzesło elektryczne. Część opinii publicznej uważa tę metodę za niehumanitarną i zbyt spektakularną i skłania się ku koncepcji wstrzykiwania skazańcom substancji powodującej szybką i bezbolesną śmierć.

Dwa stany, Teksas i Oklahoma, usankcjonowały już prawnie karę śmierci przez zastrzyk, lecz jak dotąd nie wykonano żadnej egzekucji.

PRZYPOMINAMY:

Od jutra — czas letni

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia wprowadzony zostanie w Polsce — podobnie jak w ostatnich dwóch latach — czas letni. Wskazówki zegarów przesuniemy więc o godzinę do przodu. W nocy z soboty na niedzielę będzie w związku z tym przejściowo zmieniony rozkład jazdy pociągów pasażerskich (różnice w odjazdach i przyjazdach pociągów wyniosą od kilkunastu do kilkudziesięciu minut, a w niektórych przypadkach będą jeszcze większe). Do czasu zimowego powrócimy 1 października.

Przedświąteczna atrakcja dla Czytelników „DP"

Już wkrótce, 9 kwietnia, rozpocznie swe występy w łódzkim Pałacu Sportowym **„Polska Rewia na Lodzie"**. Ten 100-osobowy zespół, utworzony przed 5 laty zdobył sobie już zasłużoną sławę w Polsce, jak również na Dalekim Wschodzie, gdzie występował w Indiach, Singapurze i Tajlandii.

Organizatorzy uruchomili już punkty przedsprzedaży biletów. Znajdują się one w **„Orbisie"** (pl. Wolności 6), **„Gromadzie"** (Piotrkowska 27), **„Turyście"** (Piotrkowska 5), **„Sports-Touriście"** (Piotrkowska 120) oraz **Przedsiębiorstwie Turystycznym „Łódź"** (pl. Wolności 10/11 i ul. Narutowicza 27/29).

Lodowa rewia przyjeżdża do Łodzi z nowym atrakcyjnie skomponowanym programem i jej występy spotkają się na pewno z dużym zainteresowaniem Czytelników naszej gazety. W najbliższym czasie poinformujemy o dalszych szczegółach.

Polska Rewia na Lodzie

JŁ

* Prezentujemy znak firmowy „Jarmarku"
* Już 47 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych złożyło swe oferty * 200 pokazów, degustacji, rewii mody

„Jarmark Łódzki" anno 1979

Po raz ósmy patronujemy największej łódzkiej imprezie handlowo-rozrywkowej, która — jak się wydaje — na stałe już wrosła w życie miasta i zdobyła sobie uznanie łodzian.

JARMARK ŁÓDZKI ★ 26·05 - 3·06 ★ 79

Zyskując z roku na rok coraz bogatszą oprawę „Jarmark Łódzki" anno 1979 osiągnie nie notowane do tej pory rozmiary. Mimo że do otwarcia „Jarmarku" pozostały jeszcze dwa miesiące, zgłosiło już swój udział w imprezie 47 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, składając równocześnie niezwykle atrakcyjne oferty. Z czym wystąpią poszczególne firmy — napiszemy w późniejszym terminie, dziś wspomnimy tylko, że jak na razie najciekawiej przedstawiają się propozycje WPHW i ZPDz. „Olimpia".

Mamy nadzieję, że na listę uczestników wpiszą się jeszcze dalsze przedsiębiorstwa, zwłaszcza przemysłu lekkiego którego stolica jest przecież nasze miasto. Dla nich to organizatorzy „Jarmarku" przygotowują złote, srebrne i brązowe medale m.in. za atrakcyjność ofert, jakość artykułów, ich funkcjonalność itd.

Przedsiębiorstwo, które zyska sobie w czasie imprezy największą popularność i sympatię klientów, otrzyma honorową nagrodę w postaci statuetu „Merkurego". Główną jednak nagrodą tegorocznego „Jarmarku" będą złote, srebrne i brązowe czołenka, przyznawane nowościom rynkowym uznanym przez jury za godne wyróżnienia jarmarkowym „znakiem jakości".

A co dla klientów?

Poza masą towarów wyłożonych na stoiskach i straganach przygotowuje się ponad 200 pokazów użytkowania sprzętu domowego, degustacji, rewii mody itd. Odbywać się one będą niemal non stop na estradach zamykających z dwóch stron teren „Jarmarku". Estrady wykorzysta się także na cykliczną imprezę rozrywkową pt. „Wiosenne figle pani Mody" oraz występy teatrów „Arlekin" i „Pinokio", po których odbędą się aukcje lalek.

Jak już wspomnieliśmy, program tegorocznego „Jarmarku" obfituje w mnóstwo imprez towarzyszących. O wszystkich będziemy informować na bieżąco.

echa tygodnia

Świat arabski bardzo kategorycznie zaprotestował przeciwko Pax Americana na Bliskim Wschodzie. Poniedziałek był dniem żałoby narodowej na Zachodnim Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Na terenach tych wszyscy Palestyńczycy wzięli udział w strajku powszechnym. Przewodniczący OWP Jaser ARAFAT (na zdjęciu) oświadczył, że „jeśli Carter znalazł nowego Petaina między nami, to nie oznacza to, że zdołał rzucić na kolana cały świat arabski. Muszę zapowiedzieć panu Carterowi że oś amerykańsko-egipsko-izraelska, która właśnie usiłuje stworzyć, będzie miała taki sam koniec, jak były Pakt CENTO". Arafat zaznaczył, iż fałszywy pokój nie będzie trwały. „Opowiadamy się za trwałym, sprawiedliwym pokojem, ale nie takim, który zostanie podpisany kosztem Palestyńczyków". Arafat oświadczył, że Sadat zdradził Palestyńczyków i lud egipski, który go wreszcie kiedyś obali.

* * *

Organ KC KP Wietnamu dziennik „Nhan Dan" stwierdził, że pomiędzy Chinami a państwami Azji Południowo-Wschodniej „wyrósł obecnie indochiński mur". W komentarzu dziennika przekazanym przez rozgłośnię radiową „Głos Wietnamu", powtórzono krytyczne uwagi pod adresem tych państw Azji Południowo-Wschodniej, które w kwestii konfliktu chińsko-wietnamskiego skłoniły się w stronę Chin. Jako przykład współpracy z Chinami „Nhan Dan" wymienił postępowanie Tajlandii, udostępniającej swe terytorium dla przerzutu broni, amunicji i zaopatrzenia dla niedobitków obalonego reżimu kambodżańskiego.

* * *

Kanclerz RFN Helmut SCHMIDT zaprzeczył w poniedziałek doniesieniom na temat pogorszenia się stosunków RFN—USA. Jak stwierdza AP, Schmidt podkreślił „niemal nieograniczone zaufanie Bonn do USA". Równocześnie wyraził uznanie dla amerykańskiej polityki bliskowschodniej i dla niektórych aspektów polityki gospodarczej USA.

Schmidt przyznał, że do października ub. roku między Bonn a Waszyngtonem występowały różnice poglądów w sprawach polityki walutowej, kredytowej i energetycznej.

* * *

We Francji odbyła się druga tura wyborów kantonalnych. Jak wynika z opublikowanych w poniedziałek niepełnych jeszcze danych, lewica odniosła nie kwestionowany sukces zdobywając łącznie ok. 54 proc. głosów (socjaliści ponad 35 proc. i komuniści ok. 15 proc. głosów). Partia Socjalistyczna zdobyła 546 mandatów w radach generalnych w porównaniu z 395, jakie miała poprzednio, a komuniści zwiększyli liczbę swych radnych ze 137 do 216. Wybory kantonalne przyniosły największą porażkę gaullistom.

* * *

Rząd brytyjski ponownie zaprzeczył jakoby były szach Iranu wystąpić miał do rządu brytyjskiego z wnioskiem o prawo osiedlenia się w W. Brytanii.

* * *

Na tzw. murze demokracji w Pekinie rozlepiono kolejny numer gazetki pt. „Dociekanie" zawierającej artykuł ostro krytykujący wiceprzewodniczącego KC KPCh, wicepremiera Teng-Siao-pinga. Powodem tego jest przemówienie, jakie wygłosił (nie zostało ono dotąd opublikowane) na zebraniu aktywu centralnych instytucji 18 marca. Zaatakował on tam tzw. ruch demokratyczny i nawet miał postulować aresztowanie niektórych zagorzałych jego przedstawicieli. Autorzy gazetki twierdzą, że Teng nadużył tym samym zaufania narodu. Nie udzielił bowiem odpowiedzi na pytania o przyczyny utrzymującego się od 30 lat zacofania Chin ani nie chciał ustosunkować się do „przestępczej dyktatury Mao".

* * *

Władze więzienne w Rawalpindi otrzymały od sądu w Lahore „czarny nakaz" stwierdzający, że egzekucja skazanego na śmierć Zulfikara Ali BHUTTO może nastąpić siedem dni po oddaleniu przez Sąd Najwyższy petycji jego obrony tj. po dniu 31 marca. Bhutto poinformowany został o treści nakazu. Władze więzienne zastosowały wobec niego obostrzony reżim stosowany w stosunku do skazanych na śmierć na krótko przed egzekucją. Przebrany on został w więzienny strój, pozbawiono go prawa korzystania z jakichkolwiek rzeczy osobistych, przyborów do golenia, przyborów do pisania, lampy itp. Z celi Bhutto usunięto łóżko i sypia on obecnie na materacu ułożonym na podłodze.

Premier Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę na Kubie

Piątek był ostatnim dniem oficjalnej wizyty w Republice Kuby członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, **Piotra Jaroszewicza.** W tym dniu premier zwiedził Hawanę, zapoznając się z jej historią i współczesnymi osiągnięciami. Spotkał się również z załogą stoczni remontowo-produkcyjnej „Casablanca", w której od kilkunastu lat pracują polscy specjaliści.

Po południu odbyła się uroczystość podpisania protokołu z przebiegu i rezultatów polsko-kubańskich rozmów gospodarczych. W obecności Piotra Jaroszewicza i Fidela Castro dokument podpisali wicepremierzy Polski i Kuby — Tadeusz Pyka i Diocles Torralbas. Stwierdzono, że następuje dynamiczny rozwój obustronnie korzystnej współpracy polsko-kubańskiej w tej dziedzinie, a jednocześnie wskazano na wielkie możliwości jej dalszego rozszerzenia.

Wieczorem P. Jaroszewicz zakończył pobyt na gościnnej ziemi kubańskiej i po uroczystości pożegnania na lotnisku w Hawanie wraz z towarzyszącymi osobami udał się w drogę powrotną do kraju.

Dziecko w centrum uwagi

VIII wojewódzki walny zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, podczas którego omawiano główne zadania tego towarzystwa i ich realizację w ciągu ostatnich trzech lat, a także określono plan działania na najbliższy okres, zakończył swoje obrady.

Na spotkanie przybyli sekretarz KŁ PZPR — **Jerzy Grabowski,** wiceprezydent m. Łodzi — **Zbigniew Polit,** prezes WK ZSL — **Felicjanna Lesińska** oraz prezes Zarządu Głównego TPD — **Waldemar Winkiel.**

Referat sprawozdawczy wygłosił **Tadeusz Podwysocki,** przewodniczący ustępującego zarządu. Wskazał w nim na wzbogacenie form działania TPD oraz znaczne wzmocnienie szeregów tej organizacji.

Najbardziej zasłużeni działacze odznaczeni zostali podczas zjazdu za swą pracę dla dzieci i z dziećmi Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je **Jan Rydygier** i **Tadeusz Bulzacki.** Wręczono również złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi. Natomiast Medalem Komisji Edukacji Narodowej uhonorowano **Wacława Michalskiego.** Przyznano także 6 Medali im. dr Henryka Jordana i 7 Złotych Odznak Zasłużonego Działacza TPD.

Podczas zjazdu wybrano również nowy Zarząd Wojewódzki, którego prezesurę powierzono ponownie Tadeuszowi Podwysockiemu. **(a.)**

Adolfo Suarez premierem Hiszpanii

Parlament Hiszpanii zatwierdził kandydaturę Adolfo Suareza, który został desygnowany na premiera kraju przez króla Juana Carlosa. Nowy premier uzyskał zdecydowaną większość głosów — 183 na ogólną liczbę 350 deputowanych w Kortezach 149 deputowanych głosowało przeciwko a 8 było nieobecnych podczas głosowania.

Urugwaj zakupił licencję na polską lodówkę

Po raz pierwszy przemysł naszego kraju sprzedał do kraju zachodniego licencję na technologię produkcji nowoczesnych lodówek. Przedmiotem kontraktu stała się technologia wytwarzania lodówek absorbcyjnych typu „TA-60", opracowana przez inżynierów z zakładów „Predom-Polar" we Wrocławiu. Licencję zakupiła ostatnio we wrocławskich zakładach (za pośrednictwem CHZ „Universal") firma handlowa z Montevideo w Urugwaju. Specjaliści z zakładów „Predom-Polar" zapewnią urugwajskiej firmie konsultacje techniczne w okresie uruchamiania produkcji lodówek absorbcyjnych. Wrocławskie zakłady dostarczać będą także przez kilka najbliższych lat podzespoły i części do montażu tego rodzaju lodówek.

Sytuacja powodziowa

(Dokończenie ze str. 1)

korzystniejsze ramy dla uelastycznienia zasad pracy zespołowej różnych środowisk naukowo-technicznych, m. in. przez powoływanie mieszanych zespołów badawczych dla realizacji konkretnych tematów. Nowo kreowane jednostki będą miały za zadanie inspirowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych oraz procesu dydaktycznego, a także aktywne uczestniczenie we wdrażaniu własnych opracowań w przemyśle, jak też — stosownie do potrzeb i możliwości — podejmowanie produkcji w określonej skali.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych Polski z rozwijającymi się krajami Azji. Stanowi on integralną część kompleksowego dokumentu w sprawie założeń strategii długofalowego rozwoju stosunków PRL z krajami rozwijającymi się na lata 1979—90.

USA

Tragiczny wypadek na autostradzie

Co najmniej 5 osób zginęło, a kilka innych odniosło rany, gdy w czwartek o świcie doszło do kolizji, a następnie eksplozji i pożaru 4 traktorów, ciężarówki i samochodu osobowego na autostradzie w pobliżu Savannah w stanie Georgia. Przyczyną wypadku był — według relacji naocznego świadka — oślepiający dym palącego się nie opodal lasu, który ograniczył widoczność do zera.

Polacy w obronie Republiki Hiszpańskiej

Sesja nt „Dąbrowszczaków"

W Warszawie zakończyła się 30 bm. dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu udziału Polaków w obronie Republiki Hiszpańskiej w latach 1936—1939. W spotkaniu zorganizowanym przez Komisję Historyczną Zarządu Głównego ZBoWiD i Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego wzięło udział ok. 120 naukowców, studentów oraz grupa weteranów walk o wolność Hiszpanii.

Dwudniowe spotkanie było pierwszą sesją o „Dąbrowszczakach" zorganizowaną z inicjatywy środowiska historyków z UW i innych uczelni warszawskich. Jej celem było zapoczątkowanie systematycznych poszerzonych badań nad udziałem Polaków w obronie Republiki Hiszpańskiej, stworzenie zachęty do podejmowania tej tematyki w szkołach wyższych. Sesja spełniła swoje zadania i potwierdziła, że podobne spotkania odgrywają doniosłą rolę ideowo-wychowawczą w kształtowaniu oblicza młodego pokolenia Polaków.

ILIE VERDETA — PREMIEREM

Zmiany w rządzie Rumunii

W stolicy Rumunii rozpoczęło się posiedzenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. W pierwszym punkcie porządku dziennego przychylono się do prośby dotychczasowego premiera, Manei Manescu, podyktowanej jego stanem zdrowia, i zwolniono go z obowiązków premiera. Wielkie Zgromadzenie Narodowe w specjalnej uchwale wyraziło mu podziękowanie i wysoko oceniło 5-letnią działalność Manei Manescu na tym stanowisku.

Następnie na stanowisko premiera wybrano Ilie Verdeta, dotychczasowego wicepremiera i przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania oraz dokonano innych zmian w składzie rządu.

Huragany sieją spustoszenia

Ponad 50 osób poniosło śmierć lub zaginęło w wyniku przejścia w tym tygodniu nad archipelagiem wysp Fidżi na Pacyfiku huraganu „Meli". Co najmniej 21 osób zginęło na małej wyspie Ono, która znalazła się w oku cyklonu we wtorek, a 8 na sąsiedniej wyspie Kadavu. Nie znane są losy południowokoreańskiego kutra z 20-osobową załogą, który w poniedziałek nadał sygnał S.O.S. Poszukiwania jednostki zakończyły się bezowocnie. Ostateczny bilans cyklonu będzie dopiero znany za kilka dni. Największa wyspa w archipelagu, Viti Levu, została przez żywioł oszczędzona.

W czwartek wieczorem gwałtowne tornado uderzyło na niewielką miejscowość Braddyville w stanie Iowa w USA, która w 50 proc. zrównało z ziemią. Liczące 200 mieszkańców Braddyville położone jest w odległości 100 km na południowy wschód od Omahy. 4 osoby odniosły obrażenia. Żywioł zniszczył sieć elektryczną i pojemniki z gazem ziemnym. Inne tornado przeciągnęło nad stanem Missouri, nie siejąc jednak podobnego spustoszenia.

„Pas cynowy" w Sudetach

Prowadzone od wielu lat przez Instytut Geologiczny poszukiwania cyny w Sudetach przyniosły już pierwsze efekty. Rozpoznano już wstępnie „pas cynowy" i zbadano też rejony występowania w Górach Izerskich kasyterytu — głównego minerału cyny. W nawiązaniu do starszych badań sporządzono dokumentację występowania minerałów cyny w rejonie Krobicy w Górach Izerskich. Przygotowuje się kolejną dokumentację dla dalszej części złoża. Badania geologiczno-dokumentacyjne pozwolą na podjęcie pracy nad sporządzeniem założeń ekonomiczno-technicznych dla tych złóż oraz określenie ich przydatności dla eksploatacji przemysłowej. Jednocześnie pracuje się nad technologiami umożliwiającymi eksploatację nawet ubogich złóż.

Cyna jest poszukiwanym surowcem — a jej zasoby światowe są ograniczone. Metal ten wydobywano w średniowieczu na ziemiach polskich — głównie w Sudetach. Były to jednak bardzo małe, powierzchniowe złoża, które zostały przed laty szybko wyeksploatowane. Obecne badania stwarzają interesujące perspektywy dla odkrycia nowych zasobów tego surowca.

Szef Ghany złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego, w najbliższym czasie przybędzie do Polski z oficjalną wizytą szef państwa Republiki Ghany przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej gen. F. W. K. Akuffo.

Pekin uchyla się od rozmów z Wietnamem

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych SRW oświadczył, że robienie hałasu przez koła rządzące Pekinu wokół ich dobrej woli w sprawie rozmów ma jedynie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej i stanowi parawan dla ich zbrodniczej działalności. Fakty świadczą bowiem, że prawdziwym zamiarem Pekinu jest odwlekanie rozmów i uchylanie się od nich.

Kronika wypadków

◆ Godz. 7.05. **Zofia S. lat 75** nieostrożnie weszła na jezdnię i wpadła pod WSK 1370 IX. Piesza ze złamaniem nogi przebywa w szpitalu. Wypadek miał miejsce na ul. Pojezierskiej 3.

◆ Godz. 8.05. Przy ulicy Uniwersyteckiej 3 (na parkingu) kierowca „Syreny" Janusz Z. cofając pojazd potrącił Mariana G. lat 50, którego z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziono do szpitala.

◆ Godz. 10.25. Na skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. Kopernika motorniczy tramwaju 14/8 Sławomir K. uderzył w tył stojącego tramwaju 25/8. W wyniku tego pasażerka Kazimiera D. lat 54 doznała stłuczenia głowy.

◆ Godz. 15.40. Na ulicy Łagiewnickiej przed posesją 171 wykoleił się tramwaj linii 16/4 bis, w związku z tym przerwa w ruchu na tym odcinku trwała prawie 110 minut.

◆ Godz. 19.35. W Wiśniowej Górze na ul. 30-lecia PRL nietrzeźwy Stanisław B. jadąc „Komarem" przewrócił się i doznał urazu głowy i kręgosłupa. Rannego odwieziono do szpitala w Zgierzu.

◆ Godz. 19.35. Na ulicy Przybyszewskiego 125 nietrzeźwy Henryk R. lat 32 przechodząc torowisko w miejscu niedozwolonym został potrącony przez tramwaj 21/5. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. **(ch)**

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Do Chorzowa po remis lub... zwycięstwo

Widzew walczy o odzyskanie zaufania

Nie zazdrościmy kibicom, którym przyjdzie w tym tygodniu wypełniać kupony piłkarskiego „Totka". Coraz mniej „pewniaków" do typowania, co jest wynikiem zmiennej, lub – jak kto woli – nieustabilizowanej formy wszystkich bez mała ligowych zespołów. I ten fakt musi napawać niepokojem, zwłaszcza że niedługo czekają reprezentację decydujące konfrontacje w ramach eliminacji ME z NRD i Holandią.

Wracamy jednak na ligowe podwórka. Tym razem w roli gospodarza w piątej serii spotkań ekstraklasy wystąpi **Widzew, który będzie miał za przeciwnika beniaminka rozgrywek – GKS Katowice.** Gdyby nie wzajemne animozje w zespole, to za zdecydowanego faworyta w tej rywalizacji upatrywalibyśmy łódzką jedenastkę. Sądzimy iż najwyższa już pora aby poszły one w zapomnienie i chcemy widzieć na boisku rozumiejący się kolektyw, który potrafi grać w piłkę, czego wielokrotnie dał już dowody. Nie zapominajmy również o tym, iż ambicją łódzkiej jedenastki jest zdobycie tytułu mistrza Polski. Czyżby zapomniały o tym dwie rywalizujące z sobą „orientacje"?...

Mecz pomiędzy Widzewem i GKS Katowice rozpocznie się w sobotę o godz. 16. Zespół gości trenowany jest od nowego sezonu przez byłego reprezentacyjnego stopera – Stanisława Oślizłę. Katowiczanie pod wodzą tego szkoleniowca spisują się całkiem nieźle w ligowej rywalizacji (np. wygrana z Ruchem 2:0). Swe duże umiejętności piłkarskie potwierdzili występem przeciwko Legii w Warszawie. Nie będzie to na pewno łatwy rywal do pokonania, ale przy pełnej mobilizacji łodzian mecz ten można rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Ciężki wyjazdowy pojedynek oczekuje piłkarzy **ŁKS,** którzy zmierzą się w Chorzowie z aktualnym liderem rozgrywek – Ruchem. Panuje powszechna opinia, iż młody łódzki team jedzie „na pożarcie". Zapewne łódzka jedenastka właśnie w tym spotkaniu będzie chciała nie tylko pokazać się z jak najlepszej strony, ale również osiągnąć korzystny rezultat. Pała ogromną chęcią do gry lewoskrzydłowy Terlecki, który już wyleczył kontuzję i prawdopodobnie ujrzymy go w meczu przeciwko Ruchowi. Co prawda, w poprzednim meczu nie widzieliśmy podopiecznych trenera J. Walczaka w oszałamiającej dyspozycji. Ponoć w całym cyklu rozgrywek każdy zespół ma jeden dzień słabości. Miejmy nadzieję, iż miało to miejsce właśnie w pojedynku z Arką. Lider tabeli też nie błyszczy w poszczególnych spotkaniach, ale skrzętnie gromadzi punkty. Co zatem bardziej cenić – piękno gry czy też wzbogacanie punktowego kapitału? Raczej to drugie...

Z pozostałych spotkań na pierwszy plan wybija się spotkanie pomiędzy wracającą do formy mielecką Stalą i krakowską Wisłą. W pozostałych meczach spotkają się: **Arka – Zagłębie, Lech – Pogoń, Legia – Polonia, Odra – Śląsk, Szombierki – Gwardia.** (a. szym.)

„Mors" przed „Teofilowem"

Duże zainteresowanie wśród załóg bałuckich zakładów przemysłowych, spółdzielczych i instytucji wywołała zorganizowana w br. dzielnicowa spartakiada zimowa.

W imprezie, w której uczestniczyły ekipy 25 bałuckich zakładów pracy, zwycięstwo przypadło Zakładom Chemicznym Spółdzielni Inwalidów „Mors". Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Zakładów Tekstylno-Odzieżowych „Teofilów". Kolejne miejsca przypadły „Chemitexowi", „Elcie" i „Politexowi".

Uroczyste ogłoszenie wyników, połączone z rozdaniem wyróżnień (zwycięzca otrzyma nagrodę naczelnika dzielnicy, a zdobywca II miejsca — ZD ZSMP) nastąpi dziś o godz. 15 w świetlicy „Społem" przy ul. Północnej.

G. Filipowski szósty

Bardzo udany był występ naszego młodego reprezentanta Grzegorza Filipowskiego na trwających MS juniorów w jeździe figurowej na lodzie w Augsburgu. Polak miał najlepszy pokaz jazdy dowolnej, co pozwoliło mu awansować z 11 miejsca aż na szóste.

Oto najlepsza szóstka solistów: 1) W. Jegorow (ZSRR) 167,78 (12), 2) B. Beachamp (USA) 166,82 (23), 3) A. Fadiejew (ZSRR) 163,70 (42), 4) F. Kirsten (NRD) 164,88 (39), 5. I. Kralik (CSRS) 164,80 (38) 6) **Grzegorz Filipowski (Polska) 163,66 (46).**

Dużą niespodzianką w jeździe obowiązkowej solistek był występ 14-letniej Austriaczki Andrei Rohm. Jej program uzyskał drugą ocenę wśród wszystkich uczestniczek konkurencji. Ustąpiła jedynie reprezentantce RFN Manueli Ruben

M. Piechaczek zamiast W. Żmudy

Kadra piłkarzy polskich na mecz z Węgrami, który ma się odbyć w Chorzowie 4 kwietnia została osłabiona. Nasz czołowy obrońca — W. Żmuda doznał kontuzji która wykluczyła jego udział w chorzowskim meczu. Na jego miejsce trener reprezentacji — R. Kulesza, powołał w piątek obrońcę chorzowskiego Ruchu — Mariana Piechaczka.

Komunikat „Totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 28.03. 1979 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I: 8 rozw. z 5 traf. — wygrane po 89.514 zł, 888 rozw. z 4 traf. — po 1.209 zł, 29.648 rozw. z 3 traf. — po 60 zł

LOSOWANIE II: 7 rozw. z 5 traf. — po 97.819 zł, 685 rozw. z 4 traf. — po 1.499 zł, 19.726 rozw. z 3 traf. — po 86 zł.

W Zakładach Express Lotka z dnia 28.03. 1979 r. stwierdzono:

23 rozw. z 5 traf. — po ok. 99.000 zł, 4.074 rozw. z 4 traf. — po 841 zł, 128.890 rozw. z 3 traf. — po 44

K. Deyna w ŁKS!

Wczoraj zadzwonił do redakcji jeden z działaczy ŁKS. Przekazał on nam informację, która – tak samo jak nas – zelektryzuje sympatyków futbolu w Łodzi. Otóż w najbliższy wtorek powraca do kraju występujący obecnie w barwach Manchester City reprezentacyjny polski pomocnik – Kazimierz Deyna. Dalsze jego drogi zawiodą go do naszego miasta. Kazimierz Deyna postanowił zakończyć swoją karierę piłkarską w barwach ŁKS.!

Natychmiast połączyliśmy się z domem K. Deyny w Manchesterze. Mieliśmy szczęście, bowiem powrócił on właśnie z przedpołudniowego treningu.

● Czy to prawda, że zamierza Pan opuścić Anglię, a następnie występować w ŁKS?

— To prawda.

Mimo że mam poparcie wszystkich kolegów w klubie, to jednak mam już dość gry w Manchesterze i wracam do kraju...

● Dlaczego chce Pan występować w ŁKS, a nie w Legii? Dlaczego w tym klubie chce Pan zakończyć karierę?

— To bardzo proste: chcę łódzkim kibicom jak i ŁKS-owi spłacić dług wdzięczności. W tym mieście przecież zadebiutowałem w meczu przeciwko Górnikowi, tutaj też rozpoczęła się moja kariera piłkarska. Czy może być inne wytłumaczenie?...

● Szkoda, że nie może Pan wystąpić w meczu przeciwko Ruchowi...

— Mówili już mi o tym w rozmowie telefonicznej działacze ŁKS. Naprawdę szkoda, ale mam nadzieję, że trenerowi oraz drużynie będę przydatny i w następnych występach. Już w środę rano zjawię się na treningu.

● Zatem do zobaczenia w Łodzi!...

Na macie Pałacu Sportowego

Z udziałem 260 najlepszych dżudoków reprezentujących 17 międzyszkolnych klubów sportowych z całego kraju w dniach 7—8 kwietnia w Pałacu Młodzieży przy ul. Moniuszki 4-a odbędą się ogólnopolskie zawody o puchary ZG SZS.

W ubiegłorocznych zawodach w Krakowie łodzianie wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej, zdobywając ponadto kilka medali zarówno w konkurencjach indywidualnych, jak i w klasyfikacji drużynowej. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi w sobotę (7 bm.) o godz. 16. Każdy zespół może wystawić do rywalizacji po 15 zawodników. **(w)**

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **Widzew — GKS Katowice,** stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 16.

HOKEJ NA LODZIE. Towarzyski mecz **ŁKS — Halmstad (Szwecja),** w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella godz. 18 (niedzielny rewanż o godz. 13).

PIŁKA KOSZYKOWA. II liga mężczyzn: **Społem — Siarka Tarnobrzeg,** ul. Północna, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

PIŁKA SIATKOWA. Towarzyski turniej międzynarodowy z udziałem zespołów z Szegedu (Węgry), ChKS, reprezentacji spartakiadowej i Społem, ul. Kosynierów, godz. 15.

TENIS ZIEMNY. Halowe mistrzostwa Łodzi przy al. Unii, godz. 14 (w niedzielę o godz. 11).

STRZELECTWO. I runda drużynowych mistrzostw okręgu w broni kulowej — strzelnica przy ul. 22 Lipca, godz. 13 (w niedzielę godz. 8).

SZERMIERKA. Turniej klasyfikacyjny „C" w szabli, ul. 8 Marca, godz. 16 (w niedzielę o godz. 9 — floret).

NIEDZIELA

LEKKA ATLETYKA. Międzynarodowe biegi przełajowe z okazji „Dnia Włókniarza" w parku na Zdrowiu o godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. Klasa Międzywojewódzka seniorów: Start Ł. — Włókniarz Kalisz, godz. 11. Juniorzy: Start — Włókniarz K., godz. 13; Widzew — Warta Sieradz, godz. 11.

BOKS. Mecz eliminacyjny pucharu Polski Gwardia — Szombierki Bytom, hala przy al. Kościuszki, godz. 11.

KOLARSTWO. Otwarcie sezonu szosowego w Zgierzu, godz. 9.

CO DZIEŃ NIESIE

W 90 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.14, zajdzie zaś o 18.07.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Balbina, Benjamin, Kornelia

JUTRO: Grażyna, Zbigniew, Teodora

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura od + 3 do 9 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 972,2 hPa (729,2 mm).

Ważniejsze rocznice

1886 — Ur. T. Kotarbiński, filozof.

1899 — Ur. R. Bitossi, działacz włoskiego i międzynarodowego ruchu związkowego.

Taka sobie myśl

Miłość jest pragnieniem, aby coś komuś dawać, a nie otrzymywać.

Uśmiechnij się

Zawiadamiamy, że w dniu 28 marca 1979 roku zmarł nasz były, długoletni pracownik

JÓZEF DANKOWSKI

Wyrazy szczerego współczucia Córce Zmarłego naszej

KOLEŻANCE

WIESŁAWIE GRABOWICZ

i pozostałej Rodzinie składają:

ZARZĄD, RADA SP-NI, PODST. ORG. PART., RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELCZEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO „KOMBUD" w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani przy ul. Solec.

KOLEŻANCE

ROMANIE KRZEMIENIEWSKIEJ

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA HENRYKA

składają:

KOLEŻANKI, KOLEDZY i MŁODZIEŻ ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 29

W dniu 29 marca 1979 roku zmarła nasza kochana Matka i Babcia

Ś. † P.

JANINA SĘDZIWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani.

SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiam że dnia 29 marca 1979 roku zasnęła w Bogu moja najukochańsza Żona

Ś. † P.

HALINA JELIŃSKA

z domu TURSKA,

absolwentka Gimnazjum im. Szczanieckiej.

Wyprowadzenie drogich mi zwłok nastąpi 2 kwietnia 1979 roku o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej (Stary Cmentarz).

Pozostający w głębokim bólu

MĄŻ

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1979 roku zmarł w wieku 57 lat

TADEUSZ ŻABICKI

były oficer II Armii Wojska Polskiego, odznaczony wieloma medalami bojowymi polskimi i radzieckimi, były, ceniony pracownik Klubu Sportowego „RESURSA".

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

ZARZĄD, PRACOWNICY i ZAWODNICY KS „RESURSA".

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 marca 1979 roku o godz. 15.30 na Cmentarzu Komunalnym — Zarzew.

W dniu 29 marca 1979 roku zmarł nagle w wieku lat 63

Ś. † P.

HENRYK POPŁAWSKI

MISTRZ KRAWIECKI,

żołnierz września, były więzień obozów koncentracyjnych w Murnau i Flosenburgu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godz. 13.30 z kaplicy Cmentarza Starego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w bólu i żalu:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

WIELKIE PRZEDSIĘWZIĘCIA...

Ostatnio przebywała w Polsce delegacja radzieckich specjalistów i kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Lotniczego oraz Lotnictwa Cywilnego. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim rozwoju produkcji w Polsce i dostaw do ZSRR samolotów An-28 i PZLM-15 oraz zespołów do wielkich radzieckich samolotów pasażerskich Ił-86. Bliższych informacji na ten temat udzielił dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Silnikowego Krzysztof Kuczyński.

— Właśnie minęły 32 lata od podpisania umowy o współpracy naukowo-technicznej przemysłów lotniczych Polski i ZSRR, która stała się punktem zwrotnym w ponad 50-letniej historii budowy sprzętu lotniczego w naszym kraju. Jej postanowienia stały się podstawą do rozwinięcia w dzisiejszym zakresie i kształcie integracji naukowo-technicznej i produkcyjnej przemysłów lotniczych obu krajów, co pozwoliło Polsce zająć miejsce wśród liczących się przemysłów lotniczych na świecie.

Komitet Wykonawczy RWPG na swym XXV posiedzeniu powierzył Polsce specjalizację w produkcji samolotów rolniczych, śmigłowców i szybowców. Od 2 lat produkujemy i dostarczamy do ZSRR samoloty rolnicze PZLM-15 — pierwsze na świecie samoloty dużego udźwigu o napędzie odrzutowym, zaprojektowane wspólnie przez specjalistów obu naszych krajów. PZLM-15 może sprostać przez wiele lat wymaganiom nowoczesnego rolnictwa. Zastosowanie silnika odrzutowego przyniosło szereg korzyści, takich jak np. pneumatyczne podawanie chemikaliów zamiast tradycyjnego mechanicznego, co umożliwia przeszło dwukrotne rozszerzenie pasa rozsiewania chemikaliów i gwarantuje wysoką jakość zabiegów agrotechnicznych. Istotne jest również stosowanie tańszego paliwa, zmniejszenie obsługi samolotu do jednej osoby, łatwość sterowania i duże bezpieczeństwo lotu.

Samolot może korzystać z prowizorycznych lotnisk polowych. Hermetyczna, klimatyzowana kabina całkowicie zabezpiecza pilota przed przenikaniem szkodliwych chemikaliów.

Przedsięwzięciem o wielkim znaczeniu jest powierzenie nam produkcji wielozadaniowego samolotu typu An-28 konstrukcji sławnego Olega Antonowa. Jest to nowoczesny samolot wielozadaniowy napędzany dwoma silnikami turbośmigłowymi, służący do przewozu 15—20 pasażerów lub towarów o ciężarze do 1700 kg z prędkością 300—350 km na godzinę. Można go eksploatować na krótkich i nie wymagających specjalnego wyposażenia lotniskach, co umożliwi stworzenie w przyszłości międzywojewódzkiej sieci połączeń PLL „Lot".

W naszych wytwórniach trwają już prace przygotowawcze do podjęcia seryjnej produkcji samolotu An-28. Zapotrzebowanie ZSRR na ten typ maszyny ocenia się co najmniej na 10 lat. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej będziemy wytwarzać 200 takich samolotów w ciągu roku.

Bardzo dla nas ważnym efektem rozmów ze stroną radziecką jest zwiększenie udziału polskiego przemysłu w produkcji Ił-86 — pierwszego budowanego w krajach socjalistycznych samolotu szerokokadłubowego, zabierającego 350 pasażerów i rozwijającego prędkość podróżną prawie 1000 km/godz. Postanowiono, że udział Polski zostanie rozszerzony na dalsze zespoły, obejmujące około 15 proc. wartości całego samolotu. Umowa kooperacyjna w tej dziedzinie trwać będzie co najmniej do 1990 r.

Podjęcie przez nasze największe zakłady (z wytwórniami sprzętu komunikacyjnego PZL w Mielcu, Świdniku i Kaliszu na czele) produkcji zespołów tego samolotu komunikacyjnego — to w praktyce konieczność dokonania dalszego skoku w dziedzinie poziomu technicznego, technologicznego i organizacyjnego. Nowoczesność zespołów samolotu Ił-86 oznacza bowiem nie tylko wprowadzenie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, ale także i nowych materiałów, a co się z tym wiąże — nowych procesów technologicznych i nowoczesnego wyposażenia przedsiębiorstw lotniczych.

Postęp, jakiego dokonaliśmy uruchamiając produkcję zespołów do Ił-86, stworzył możliwość przygotowania kolejnych tematów współpracy ze Związkiem Radzieckim. Ostatnie rozmowy dotyczyły np. także przemysłu śmigłowcowego. Współpraca w produkcji i dostawach do ZSRR lekkich śmigłowców wielozadaniowych ma już blisko 25-letnią tradycję.

Obecnie przy współpracy konsultacyjnej ZSRR przystępujemy do opracowania nowego śmigłowca dwusilnikowego z napędem turbinowym. Seryjną produkcję rozpoczniemy na przełomie lat 1980-81.

Należy podkreślić, że w zamian za dostawy wyrobów naszego przemysłu do ZSRR, Polska otrzymywać będzie radzieckie samoloty, co umożliwi dalsze unowocześnienie naszego lotnictwa komunikacyjnego. Integracja przemysłów lotniczych daje nam znaczne korzyści, pozwala zwiększać eksport, skracać termin uruchamiania nowych wyrobów, obniżać koszty wytwarzania. W jej wyniku szybko rozwija się potencjał polskiego przemysłu lotniczego i jego wkład w rozwój gospodarczy Polski — stwierdził na zakończenie dyr. Kuczyński.

Notowała: **EWA ARTYMOWICZ**

W Klinice Laryngologicznej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi przeprowadzono niedawno — a dziś możemy już powiedzieć, że z powodzeniem — operację wszczepienia mikroelektrod do ślimaka ucha wewnętrznego człowieka. 28-letni pacjent stracił słuch w wyniku poważnego urazu czaszki. W tej sytuacji nie pomogłyby już żadne urządzenia wzmacniające, żadna z dotychczas stosowanych metod leczenia. O szczegółach tego niezwykłego zabiegu i jego znaczeniu mówi jeden z współautorów tego sukcesu — doc. dr hab. med. **BOŻYDAR LATKOWSKI**, kierownik Kliniki Laryngologicznej WAM.

Niezwykły zabieg

Pokonano najtrudniejszą barierę w walce z głuchotą

SUKCES LARYNGOLOGÓW Z WAM

— Prace nad rehabilitacją ludzi głuchych trwają od lat na całym świecie. Zajmują się tym laryngolodzy, audiolodzy, foniatrzy, akustycy, a od niedawna także elektronicy. Właśnie elektronika przyszła nam tu z największą pomocą.

— Na czym polega zatem istota sprawy?

— Osiągnięcia elektroniki i zastosowanie w konstrukcji specjalnych wzmacniaczy układów scalonych, pozwoliły na miniaturyzację urządzeń niezbędnych do rehabilitacji. Badania w tej dziedzinie połączono z osiągnięciami samej laryngologii. Można powiedzieć krótko, że badania poszły w dwóch kierunkach. Pierwszy, to wszczepianie specjalnych mikroelektrod do ślimaka — części słuchowej ucha wewnętrznego. Drugi proponuje wszczepianie ich bezpośrednio do nerwu słuchowego. Naturalnie, zastosowanie ich możliwe jest tylko wówczas, gdy nerw słuchowy nie jest uszkodzony. Aby rzecz uprościć, posłużę się porównaniem z telefonem. Ślimak to słuchawka, a nerw, to sznur łączący ją z centralą.

— Kiedy więc możliwe jest zastosowanie tej metody leczenia?

— Można jej użyć w przypadku głuchoty na skutek przebytej choroby Meniera, uszkodzeń ślimaka po antybiotykach takich jak: streptomycyna, kanamycyna, neomycyna i inne, uszkodzeń wywołanych skurczem lub zaczopowaniem naczyń w obrębie ucha środkowego, różnego rodzaju urazów, a zwłaszcza w następstwie narażenia na hałas występującego pod postacią tzw. urazu akustycznego. Ten ostatni element, wobec rozwoju różnych dziedzin przemysłu i w ogóle cywilizacji, nabiera szczególnego znaczenia.

Jak wynika z tego zestawienia, podjęcie próby leczenia wymaga odpowiedniego rozpoznania, opanowania trudnej techniki operacyjnej, no i dysponowania odpowiednim, bardzo specjalistycznym sprzętem elektronicznym.

— Mówiliśmy o metodach — powiedzmy coś o ich autorach...

— Są dwie zasadnicze szkoły. Pierwszą reprezentują House, Michelson i Simmons ze Stanów Zjednoczonych. Proponują oni wszczepianie elektrod poprzez naturalny otwór, tzw. okienko okrągłe. Szkoła druga, to specjaliści francuscy Chouard i Pialoux. Ich sposób polega na frezowaniu w ślimaku wiertłem diamentowym maleńkich otworów, przez które wprowadza się elektrody.

— Na czym polega trudność zabiegu?

— Przede wszystkim na wymogu absolutnej precyzji i opanowaniu techniki operowania pod mikroskopem. Pole operacyjne to przestrzeń zaledwie kilkudziesięciu milimetrów kwadratowych. Sam ślimak człowieka niewiele różni się gabarytem od opuszki małego palca, a ponadto ukryty jest w kości. W niektórych jego częściach, orientując się po pewnych szczegółach anatomicznych, nawierca się tyle maleńkich otworków ile elektrod chcemy wszczepić.

Mikroelektrody wykonane są albo z platyny, albo ze stopów innych metali. Jest to drucik grubości 0,05 do 0,1 mm. Wprowadza się je do ślimaka i specjalnym klejem przytwierdza do kości. Izolowane elektrycznie elektrody umocowane zostają za uchem pacjenta w sposób zależny od systemu przekazywania bodźców. Nie dysponujemy jeszcze systemem telemetrycznej transmisji, gdyż nie udało się na razie zminiaturyzować wzmacniacza połączonego z nadajnikiem do potrzebnych rozmiarów. Posługujemy się więc dostępnymi systemami. Niewielki wzmacniacz umieszcza się w kieszonce lub oprawce okularów.

— Wróćmy do naszego pacjenta...

— Możemy powiedzieć, że mamy za sobą pierwszy etap w tej pracy — samo wszczepienie elektrod. Musieliśmy nieco odczekać, by stwierdzić, jak goi się ucho po zabiegu, na wgojenie się wszczepu, obserwację, jak ucho wewnętrzne reaguje na wprowadzone tam ciało obce. Ponadto okres wyczekiwania zależny jest od tego, czy chory nie słyszy od urodzenia, czy też głuchota ma charakter nabyty. U ludzi z głuchotą wrodzoną i diagnostyka, i rehabilitacja są bardzo trudne.

— Mamy więc za sobą pierwszy etap. A co dalej?

— Teraz zaczyna się właściwa rehabilitacja, czyli nauka słyszenia. Trzeba pamiętać, że nawet najdoskonalsza proteza nie jest w stanie zastąpić naturalnego narządu, toteż zawsze należy się liczyć z koniecznością przystąpienia do nauki słyszenia.

W praktyce, im więcej wszczepiono elektrod, tym większy problem z gabarytami i ciężarem niezbędnej aparatury, ale też wzrasta wówczas możliwość przekazywania większego zasięgu częstotliwości poza tzw. pasmo telefoniczne, niezbędne do rozumienia mowy, tzn. od 300 do 3000 Hz.

— W tej dziedzinie nie jest to już sprawa tylko laryngologów...

— To od samego początku nie jest sprawa tylko laryngologów. W pracach nad — jak ją ochrzczono — elektroniczną rehabilitacją głuchoty, zaangażowanych jest u nas wiele osób. Ja sam z tymi metodami zapoznałem się po raz pierwszy w Bordeaux w roku 1973. Zaraz potem powstał u nas zespół, w którego skład weszli m. in.: **doc. dr Janusza Kubiczkowa** — kierownik Kliniki Laryngologicznej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie, **mgr inż. Franciszek Skibniewski** — kierownik Zakładu Elektroniki tegoż Instytutu oraz **inż. mech. Zenon Burski.** Samego zaś zabiegu dokonaliśmy w naszej klinice wraz z **doc. dr K. Najwerem** i resztą zespołu kliniki.

— Jak ocenia Pan możliwości upowszechnienia tej metody w praktyce medycznej? Z tego, co mówią nam statystyki, skala potrzeb jest bardzo duża.

— No cóż, nie zapominajmy, że jest to dopiero pierwszy zabieg, jaki w naszym kraju udało się przeprowadzić. Do rozwiązania pozostaje jeszcze bardzo wiele problemów związanych ze stroną techniczną, potrzebnym sprzętem i urządzeniami. Współpraca z kolegami z WIML, wzajemne uzupełnianie się w tej pracy, a zwłaszcza fakt, że problem ten znalazł się ostatnio w programie badań Polskiej Akademii Nauk — to wszystko pozwala sądzić, że najprawdopodobniej już za kilka lat praktyczne rozpowszechnienie tej metody leczenia będzie całkowicie możliwe.

Oczywiście, pierwsza jaskółka nie czyni wiosny, zdajemy sobie z tego sprawę. Mimo więc, że na szerokie zastosowanie wypadnie jeszcze nieco poczekać, najważniejsze wydaje się to, że pokonany został w walce z głuchotą pewien próg, którego jeszcze nie tak dawno, jak się wydawało, pokonać nie można.

Myślę, że jest to znakomity przykład jak wiele można osiągnąć łącząc w sposób właściwy postęp uzyskiwany dzisiaj w technice i w medycynie. I chyba w dalszym rozwoju tej symbiozy należy szukać przyszłości w leczeniu głuchoty. Mówię o swoim podwórku, ale wiemy dobrze, że odnosi się to do pozostałych dziedzin medycyny w tej samej mierze.

— Gratulując Panu i całemu zespołowi pokonania tej pierwszej bariery proponuję, byśmy umówili się za kilka miesięcy, po zakończeniu drugiego etapu prac, w nieco szerszym gronie — wraz z dzisiejszymi pacjentami.

— Nie mogę mówić za pacjentów, ale jeśli chodzi o nas, lekarzy — zgoda!

Rozmawiał:

LESZEK RUDNICKI

„JAK TO ZE LNEM BYŁO..."

Dam ci ja takie siemię w mieszku, co jak się je wiosną posieje w polu, to złoto ci się z niego urodzi". Z pewnością wszyscy pamiętamy znaną z dziecięcych lektur niewielką książeczkę Marii Konopnickiej „Jak to ze lnem było", z której zaczerpnęliśmy przytoczone wyżej zdanie. A przytoczyliśmy je dlatego, że warto o tym „złocie" pomówić poważnie. Bo i rzeczywiście jest to najprawdziwsze złoto.

Z pola lnu o powierzchni 1 hektara otrzymujemy 540 kg włókna — czyli 1264 m kw. tkaniny, 400 kg nasion — czyli 120 kg oleju i 206 kg makuchy, 1500 kg paździerzy — czyli 2,3 m sześciennych płyt. Zatrzymajmy się na moment przy tym ostatnim wyliczeniu. Dodać tu bowiem trzeba, że zastępując paździerze drewnem, otrzymalibyśmy taką samą ilość płyt z jednorocznego przyrostu drzew stuletniego lasu rosnącego na obszarze 1 ha.

I aby do końca przekonać tych najbardziej opornych, którzy w to lniane złoto nie chcą wierzyć, poinformujmy, że ze sprzedaży pszenicy zebranej z 1 ha można otrzymać 1940 zł dewizowych, ze sprzedaży zaś lnu zebranego z tej samej powierzchni — 3732 zł.

Len, linum, rodzaj z rodziny lnowatych... a po prostu roślina włóknista znana i ceniona jako materiał włókienniczy od dawien dawna. Uprawiano ją z przeznaczeniem na włókno i olej już w epoce kamienia. Wartość jej doceniali starożytni Egipcjanie. W Mezopotamii i Etrurii idący w bój wojownicy używali lnianych pancerzy. A Słowianie? I dla nich len nie był obcy. Świadczy o tym fakt znalezienia jego nasion w wykopaliskach w Biskupinie.

* * *

Po tym historycznym wstępie przejdźmy do czasów trochę mniej odległych — narodzin polskiego przemysłu lniarskiego. A okazja ku temu jest szczególna, jako że w tym roku właśnie „Polski len" obchodzi swoje 150-lecie. Wszystko zaczęło się bowiem w 1829 roku, kiedy to założona została firma pod nazwą „Karol Scholz i Wspólka". Celem jej było uruchomienie pierwszej w Polsce fabryki wyrobów lnianych produkowanych na maszynach genialnego Francuza, Filipa de Girarda. Równolegle z rozwojem fabryki — Girard przez 10 lat kierował jej stroną techniczną — następował rozwój osady, która przy niej powstawała, a która od nazwiska owego wynalazcy nazwano — Żyrardów.

Pod koniec XIX wieku zakłady żyrardowskie były już największym ośrodkiem przemysłu lniarskiego w Europie, zaś produkowane tu wyroby trafiały na rynki wielu krajów świata. O rozmachu ówczesnych producentów świadczy reklama, na jaką natknąć się można przeglądając stare, z pierwszych lat naszego wieku, numery „Tygodnika Ilustrowanego". Czytamy w niej: „Główny skład żyrardowski poleca: Płótna, Stołową bieliznę, Ręczniki, Chustki itp. Na zamówienie bielizna stołowa z wrobionemi znakami i herbami. Wyroby pończosznicze, Bieliznę damską, Bluzki, Szlafroczki, Peniuary, Spódniczki i gotowe wyprawy od rb 100. Bieliznę męską białą i kolorową. Flanele, Barchany, Materyały puchowe, Firanki, Dywany, Portyery, Kapy na łóżka, Pledy, Kołdry watowane, pluszowe, flanelowe itp. Drelichy na rolety i materace. Zlecenia zamiejscowe wypełnia się szybko i dokładnie. Próbna żądanie dostarczamy — franco".

* * *

„Polski len" — słowa te czytamy na bandach lodowisk, na których w danej chwili grają najlepsze hokejowe drużyny świata, pod nazwą „Polski len" popłynął w daleki rejs jacht z harcerską załogą, hasło „Polski len" widnieje na popularnych, chętnie noszonych nie tylko przez młodzież torbach... A co tak naprawdę kryje się pod tą reklamą?

W skład przemysłu lniarskiego wchodzą 33 przedsiębiorstwa, w tym zaś Instytut Krajowych Włókien Naturalnych, Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego, przedsiębiorstwo transportowe „Translen" i przedsiębiorstwo remontowe „Metalen". Łącznie zatrudniają one około 55 tys. pracowników.

Tyle o strukturze. Charakterystyczną zaś cechą tego przemysłu jest to, że wszystko, to znaczy hodowla, kontraktacja, nasiennictwo, zbiór, skup, przerób oraz zbyt, prowadzi on we własnym zakresie. Inaczej więc mówiąc — jest samowystarczalny.

Warto jeszcze wspomnieć o jego niebagatelnej pozycji w przemyśle lekkim. Jak zresztą może być inaczej, skoro „Polski len" wytwarza w branży 18 proc. wszystkich tkanin, 23,5 proc. przędzy, 61,4 proc. wyrobów nietkanych i 100 proc. nici, worków oraz płyt paździerzowych.

A pozycja w świecie? I tu „Polski len" jest potentatem. Świadczy o tym II miejsce na liście największych producentów tkanin (ponad 150 mln m kw.) oraz I miejsce wśród eksporterów. Polskie wyroby wędrują do USA, ZSRR, RFN, Kanady, Francji, Japonii, Australii, Włoch. O tym zaś, że wyroby z nadrukiem „made in Poland" cieszą się tam wysoką marką i pozostawiają konkurentów daleko w polu, świadczą konkretne fakty. Eksport polskich tkanin lnianych pokrywa w 50 proc. import tych tkanin Japonii, w 52 proc. — Stanów Zjednoczonych i aż w 90 proc. — Australii.

Wróćmy jednak do zakładów, które dały początek temu wszystkiemu — do żyrardowskiego „Lnu". Mimo 150 lat na karku w dalszym ciągu przewodzą krajowej stawce i to pod względem wielkości produkcji, jak i jej asortymentu.

* * *

Wysoki udział w branży, uznanie krajowych i zagranicznych odbiorców — na sukces ten zapracowali wszyscy pracownicy „Polskiego lnu". O wszystkich jednak nie sposób napisać. Zajrzyjmy tylko do pracowni naukowych. Centralne Laboratorium Przemysłu Lniarskiego mieści się w kolebce tej gałęzi przemysłu — w Żyrardowie. Pracuje tu (oraz w łódzkiej filii) 420 osób. Najogólniej rzecz ujmując, zajmują się oni całokształtem spraw, a więc m. in. technologią produkcji, wzornictwem, począwszy od przędzy aż po wyroby finalne.

Prowadzone w tym roku prace zmierzają m. in. do maksymalnego wykorzystania surowca (rzecz o tyle istotna, że w ostatnich latach len nie obrodził) oraz do wprowadzenia konopii do tzw. wyrobów bytowych. Osobny kompleks spraw związany jest z uszlachetnianiem przędzy wątkowej, przez odpowiednie jej przygotowanie i nadaniem tkaninie lnianej „miękkiego chwytu".

Ostatnie sukcesy? Wdrożenie do produkcji maszyn hafciarskich oraz uruchomienie produkcji ręczników niemal czysto lnianych (tylko 17 proc. bawełny). W tym ostatnim przypadku ogromną zaletą jest szorstkość i higroskopijność otrzymywanych wyrobów.

Jak z tego widać, mimo iż len uprawiany był z przeznaczeniem na włókno i olej już w epoce kamienia, dla współczesnej nauki zostało jeszcze sporo do zrobienia. Każdy rok przynosi tu coś nowego. I tak być właśnie musi, jeśli „Polski len" ma utrzymać swą wysoką pozycję.

* * *

Len, linum, rodzaj z rodziny lnowatych... Określenie to niewiele mówi laikowi. Przedstawmy więc tę roślinę inaczej, zwracając uwagę na jej użyteczność, ogromne znaczenie przemysłowe. Pod tym względem len należy do wyjątków. Wykorzystywany jest bowiem dosłownie bez reszty. Włókno — to tkaniny, paździerze — to płyty paździerzowe, nasiona — to wysokiej klasy oleje, odpady z włókna — to wykładziny podłogowe, kurz powstały przy produkcji — to (po zbrykietowaniu) opał, odpady tkanin, przędz — to papiery wartościowe.

...Złoto ci się z niego urodzi — trudno w tych słowach znaleźć choć trochę przesady.

JULIUSZ CYPERLING

RZECZY DZIWNE i CIEKAWE

Nietoperze

...nigdy nie cieszyły się sympatią człowieka. Ich nocne loty intrygowały, ale przede wszystkim były przedmiotem najróżnorodniejszych przesądów. W nietoperzach widziano pokutujące dusze, złe duchy, spotkanie z nietoperzem traktowano jako fatalną wróżbę, nie mówiąc już o mrożących krew w żyłach opowieściach o wkręcaniu się we włosy, wysysaniu krwi itp. Inne natomiast poglądy na temat nietoperzy mają naukowcy, którzy od wielu już lat próbują rozszyfrować zagadkę ich bezbłędnego lotu w ciemnościach. Nietoperz dysponuje bowiem najlepszym radarem jaki stworzyła natura. „Wyposażony" jest w „nadajnik", który wydaje niesłyszalne dla człowieka ponaddźwięki i według fal, a zwłaszcza ich odbicia, orientuje się w przestrzeni. I chociaż od dawna już, wiemy co nietoperz potrafi, ciągle jeszcze pozostaje tajemnicą jak on to robi.

W byłych fortyfikacjach hitlerowskich na terenie województwa gorzowskiego stwierdzono ostatnio zimowanie dużej ilości nietoperzy. Do tego ciekawego odkrycia przyczynili się członkowie Speleoklubu „Gawra" z Gorzowa, którzy w podziemnych labiryntach starych fortyfikacji odbywają swoje treningi.

Nietypowym zimowskiem nietoperzy zainteresowali się żywo naukowcy uniwersytetów — Poznańskiego i Wrocławskiego. Tegoroczne obliczenia wykazały, że w fortyfikacjach spędza zimę ponad cztery tysiące nietoperzy. Zaobserwowano ponad dziesięć gatunków (na terenie Polski spotyka się ich około 20), w tym kilka niezmiernie rzadko spotykanych w naszym kraju.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody poleciła wojewódzkim konserwatorom przyrody w Gorzowie i Zielonej Górze wyszukanie odpowiednich fragmentów fortyfikacji pod przyszły ścisły rezerwat nietoperzy.

W labiryntach starych fortów przez cały rok panuje odpowiednia temperatura i nawilżenie powietrza i prawdopodobnie dlatego właśnie zlatują się tam na okres zimy nietoperze, tworząc największą dotychczas znaną kolonię w Europie.

Utworzenie w najbliższym czasie unikatowego rezerwatu przyczyni się nie tylko do ochrony zimowisk tych niezwykle pożytecznych owadożernych zwierząt, ale zabezpieczy również teren gdzie prowadzone będą naukowe badania migracji nietoperzy oraz ich biologii. Być może wyjaśnionych zostanie przynajmniej kilka zagadek z życia ssaków poruszających się za pomocą mini-radaru".

(K. B.)

N/z Jolanta Sudujko — członkini Speleoklubu „Gawra" liczy simujące nietoperze.

CAF — JANOWSKI

Odkrycie obrazu da Vinci? Muzeum holenderskie zakupiło niedawno obraz „Zaślubiny Posejdona z Amfitrydą", uznany przez kilku ekspertów — w tym szwajcarskiego konserwatora sztuki, dr Ericha Meili (na zdjęciu) z Avegno — za dzieło Leonarda da Vinci. Obraz ten przed 15 laty kupiła w USA pewna Szwajcarka.

SERDECZNE POZDROWIENIA

Jeden z „lokatorów" więzienia Rebibia w Rzymie otrzymywał stale liczne kartki z najserdeczniejszymi pozdrowieniami z różnych włoskich miejscowości.

W końcu obfitość tych serdeczności wzbudziła podejrzenia strażników więziennych, którzy poddali dokładnym oględzinom przysyłane widokówki. Okazało się, że w każdej był sprytnie ukryty 1 gram heroiny, którą w więzieniu handlował przedsiębiorczy gangster. Teraz czeka go następna rozprawa sądowa i wyrok.

PANI DYREKTOR

Anglia ma swoją sensację. Kobieta została dyrektorem więzienia dla mężczyzn „Dungavel" w Srathaven.

Jest nią 58-letnia mężatka, matka trojga dzieci i babcia dwojga wnucząt — Agnes Curran. Poprzednio była dyrektorką kobiecego więzienia.

Powiedziała ona dziennikarzom, że nie widzi żadnych trudności w związku z nową posadą. „Każdy więzień jest człowiekiem i ma swoje problemy. Należy się tylko starać, aby pomagać więźniom w rozwiązywaniu ich życiowych problemów — ja nie boję się przestępców, a nawet morderców".

PSYCHOLOGIA DAMSKIEJ TOREBKI

Amerykański psycholog dr Sheldon Zigelbaum twierdzi, że na podstawie zawartości damskiej torebki można określić charakter jej właścicielki.

Na przykład:

◆ Torebka, w której panuje nieład i właścicielka aby w niej cokolwiek znaleźć, musi wysypywać całą zawartość, mówi o tym, że pani ta ma dobre serce, jest wielkoduszna, a ponadto bardzo bezpośrednia.

◆ Kobieta, która jednym ruchem wyciąga ze swej torebki to co potrzebuje, jest zwykle bardzo pewna siebie, władcza i ma zdolności do kierowania pracą innych ludzi.

◆ Wielkie biurowe torebki, noszone przez panie, w których są również notatniki i przybory do pisania, świadczą o tym, że panie te są bardzo zapracowane i stale brakuje im czasu.

◆ Znajdujące się w torebce środki do wywabiania plam, nożyczki, czy podręczne przybory do szycia, mówią o tym, że właścicielka jest pedantką.

◆ Wielorakość różnych kosmetyków w damskiej torebce świadczy zaś o tym, że pani ta jest impulsywna i pełna fantazji.

dzienniczek

◆ **PERSONELOWI** sklepu spożywczego na osiedlu Kazimierzowskim w Krakowie zwrócono uwagę, że sprzedaje przeterminowane zupy dla niemowląt. Personel wziął to sobie do serca: daty przydatności do spożycia zamazano — i po kłopocie!

— Kochanie, zaśrubuj się szybko, mąż idzie.

◆ *ŻADNYCH PROBLEMÓW nie miała z uzyskaniem rozwodu żona Amerykanina Paula Turnera. Koronnym dowodem był banknot 1-dolarowy z następującą inskrypcją, napisaną ręką jej męża gdy był jeszcze jej narzeczonym: „To są moje ostatnie pieniądze. Mam do wyboru: albo powiesić się, albo ożenić się ze starą i brzydką Best, córką tego lichwiarza".*

◆ **NIE MARTWIĄC SIĘ** co będzie w niej mełła, pani H. C. z Miastka kupiła sobie elektryczną maszynkę do mięsa „Jaga" za 1700 zł. I rzeczywiście, zmartwienie nadeszło z najmniej spodziewanego kierunku: zawiodła plastykowa śruba łącząca część mielącą z silnikiem. Aby zdobyć nową śrubę, właścicielka pożytecznej aparatury poświęciła już pół roku starań — jak dotąd bezskutecznych, bo w punktach naprawczych nie mają takich detali, a handlowa sieć detaliczna tym bardziej. Śruba kosztuje 10 zł, więc dla usług to żaden interes. Interes polega na tym, by klientce wmówić kupienie całego ślimaka za 170 zł, co się niewątpliwie uda. Usługi czekają aż klientka skruszeje.

◆ *WŁAŚCICIEL SKLEPU SPOŻYWCZEGO w San Francisco, 78-letni Jose Miguel, z zapałem kowboja-zabijaki trenuje szybkie wyjmowanie rewolweru z kabury. Wbrew pozorom, nie jest to fascynacja filmami z Dzikiego Zachodu, a działanie podyktowane względami praktycznymi. W ciągu 25 lat na jego sklep dokonano już 30 napadów. Sklepikarz — rewolwerowiec zawsze skutecznie bronił swojej kasy, choć kilkakrotnie był ranny. Jego dorobek, którym się szczyci — unieszkodliwienie 15 uzbrojonych rabusiów.*

◆ **46 MINUT CZEKAŁA PASAŻERKA** na autobus linii „188" w Warszawie, więc gdy wreszcie nadjechał, zwróciła na to uwagę kierowcy. Ten zareplikował wesoło: „Trzeba było nie czekać. Ja się z panią nie umawiałem!" Grunt to dobre samopoczucie!

◆ *ZAKOCHANY Emin Ozen z tureckiej miejscowości Dazkiri — gdy odmówiono mu wydania za niego oblubienicy — postanowił ją porwać. Zakradł się nocą do domu wybranki swego serca i przy pomocy dwóch braci zamiar wykonał. Potem okazało się, że porwana została nie ukochana dziewczyna, a jej matka.*

◆ **UDANY POŁÓW** mieli rybacy na jeziorze Gopło w pobliżu Kruszwicy. W jednym zaciągu wpadło do sieci osiem sumów; największy miał półtora metra długości i ważył 60 kilogramów.

6 tysięcy zapałek i 120 godzin potrzebował budapeszteński uczeń, żeby zbudować tę półtorametrową kopię wieży Eiffla

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21.3.—20.4.) — Nie ścigaj się z czasem. Na mecie rozliczą cię nie tylko z terminu, ale i jakości roboty. Osoby dotknięte bolesnym przeżyciem znajdą w tym tygodniu nieoczekiwane oparcie. Dla wielu „Baranów" sobota zapowie ważne wydarzenie.

BYK (21.4.—21.5.) — Tydzień pracowity, pełen nowych zadań i zobowiązań. Nie próbuj wyzbyć się uczucia, w związku z którym przeżywasz trudne chwile.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.) — Gdzie innym się nie powiodło — tobie powinno się udać. Nim jednak przystąpisz do dzieła, sprawdź czy wszystko dokładnie przemyślałeś. Pod koniec tygodnia nadejdzie list, który wprowadzi cię w stan pewnego zakłopotania.

RAK (22.6.—22.7.) — Osoby samotne poznają kogoś kto odpowiada ich pragnieniom. W rozmowach o przeszłości lepiej przemilczeć niektóre sprawy. Wyjazd służbowy nastręczy trochę trudności.

LEW (23.7.—23.8.) — Weźmiesz udział w dużym spotkaniu rodzinnym. Bez względu na okoliczności będzie to bardzo miła impreza. Lwy udające się w tym tygodniu w podróż, wrócą z bogatymi wrażeniami.

PANNA (24.8.—23.9.) — Dostaniesz wiadomość, która cię skłoni do poszukania osoby mogącej podzielić z tobą ciężar odpowiedzialności.

WAGA (24.9.—23.10.) — Będziesz zdenerwowany, a w związku z tym niemiły dla bliskich osób. Tym razem twoja irytacja będzie uzasadniona, przebrała się bowiem miarka cierpliwości.

SKORPION (24.10.—22.11.) — Kogoś z twej rodziny może spotkać nieprzyjemność. Sprawa jest delikatna, więc raczej nie mieszaj się i nie wdawaj w interwencje. Rzecz się wyjaśni pod koniec tygodnia.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Życzenie osób, które chciały zmienić zajęcie, wkrótce się spełni. W tym tygodniu dostaną wiadomość kiedy mogą zacząć nową pracę. A tymczasem przyda się Strzelcom trochę relaksu.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.) — Zacieśnij kontakty z krewnym urodzonym pod znakiem Wodnika. W końcu tygodnia zakochane Koziorożce upewnią się o wzajemności.

WODNIK (21.1.—18.2.) — Przypadkowo spotkana osoba wystąpi z interesującą propozycją. Przyjmij ją. Jeśli nie natychmiast, to skorzystasz na tym w przyszłości.

RYBY (19.2.—20.3.) — Tydzień wypełniony spotkaniami i wizytami. Jeśli niepokoi cię stan starszej osoby z grona rodziny, sprawdź osobiście czy obawy są uzasadnione.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (III)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

„Rozwiązanie Rozkoszy" nr 108

KOMBINATKA

— Na narty po zdrowie — Pełne zaopatrzenie w sklepach WPHW.

— Nowoczesne upominki polecają sklepy WPHW.

Nagrody Łódzkiej Dyrekcji WPHW wylosowali:

I nagroda (wartości 1.000 zł): Tadeusz Sebastian, Łódź, ul. B. Żeleńskiego 6

Dwie II nagrody (wartości po 500 zł): Elżbieta Maciejewska, Łódź, ul. Gojawiczyńskiej 8/3

Jadwiga Jesionowska, Łódź, ul. Kilińskiego 113

Dwie III nagrody (wartości po 250 zł): Władysław Lubnar, Zgierz, ul. Narutowicza 1

Barbara Muszyńska, Pabianice, ul. Lutomierska 7/4.

Nagrody są do odebrania w dziale reklamy WPHW — Łódź, ul. Piotrkowska 49 (dewa oficyna III piętro).

Rebusik

Z przedstawionego rebusu należy odczytać tytuł opery St. Moniuszki

Uzupełnianka rysunkowa

Które cztery spośród ośmiu fragmentów winny stanowić uzupełnienia górnej części rysunku (A, B, C, D)?

Wirówka sportowa

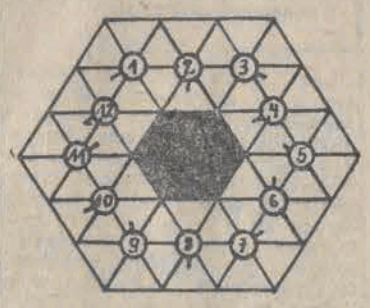

Do diagramu należy wpisać prawoskrętnie 12 wyrazów sześcioliterowych o podanych znaczeniach: 1. Popularny polski 400-metrowiec, 2. Zdobywca brązowego medalu w boksie (waga kogucia) na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, 3. Piłkarz bytomskich Szombierek, 4. Uczestnik naszej sztafety męskiej 4×100 m na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, 5. Aktualny mistrz świata w szachach, 6. Znany piłkarz Pogoni Szczecin, 7. Były kapitan polskiej reprezentacji męskiej w siatkówce, 8. Brązowy medalista ostatnich mistrzostw Europy w bojerach, 9. Modna dyscyplina sportowa, 10. Złoty medalista olimpijski z Tokio we florecie, 11 Masa poliuretanowa do wykładania bieżni stadionów, 12. Zawrócenie konia na torze przeszkód. (J. Piasny)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	255-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południ.	334-28, 833-36
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna 08, 666-11,	795-55, 257-77
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz 15—7 rano następnego dnia

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Księżyc, Ognisty Ptak"; 1.4. — godz. 19, „Baron cygański"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Montserrat"; 1.4. — godz. 15 „Historie o sosnowym pieńku", godz. 19.15 „Lot nad kukułczym gniazdem" (dozw. od lat 16)

NOWY — godz. 19.15 „Opowieść zimowa"; 1.4. — jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 20 „Drugie danie"; 1.4. — jak wyżej

JARACZA — nieczynny. 1.4. — godz. 19.30 „Dama Kameliowa"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tato, tato sprawa się rypła"; 1.4. — jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 19 „Rozwódka"; 1.4. — godz. 17 „Rozwódka".

ARLEKIN — godz. 17.30 „Pieśń o lisie"; 1.4. — godz. 12 „Pieśń o lisie"

PINOKIO — godz. 17.30 „Kwa, kwa, kwa", godz. 20 „Dekameron"; 1.4. — godz. 12 „Kwa, kwa, kwa" godz. 20 „Dekameron"

FILHARMONIA — godz. 18. KONCERT SYMFONICZNY. Orkiestra Symfoniczna i Chór PFŁ. Dyrygent: Henryk Czyż. Soliści, Kaja Danczowska — skrzypce. Delfina Ambroziak — sopran, Krystyna Szostek-Radkowa — mezzosopran, Sergiusz Adamczewski — baryton. Przygotowanie chóru — Tomasz Szymański. W programie: B. Pietrzak — Con dolore, K. Penderecki — Koncert skrzypcowy, W. Kilar — Bogurodzica, K. Szymanowski — Stabat Mater.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 1.4. — jak wyżej

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 11—19; 1.4. — godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—17 1.4. — jak wyżej

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 1.4. — jak wyżej

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16; 1.4. godz. 10—14

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17; 1.4. — godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9—17 (kasa czynna do godz. 16, od 1.4. — czynne od godz. 9—19, kasa do godz. 18).

LUNAPARK (ul. Konstantynowska 3/5) nieczynny

KINA

BAŁTYK — „80 huzarów" węg. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.45, 17.15, 20; 1.4. — „Gwiezdne wojny" USA od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.15, 19.45

IWANOWO — „Chłopiec z burzy" austr. b.o. godz. 12.15, 15, „Roman i Magda" pol. od 18 lat, godz. 10, 17.15, 19.30; 1.4. — Bajka „Colargol szeryfem" godz. 10, 11; „Gwiezdne wojny" USA od lat 12, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30.

POLONIA — „O szóstej wieczorem po wojnie" radz. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 1.4. — „Szacowni nieboszczycy" wł. od lat 18, godz. 10, „Bitwa o Midway" USA od lat 12, godz. 13, 16, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp od lat 18 g. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 1.4. — Bajka z atrakcjami „Reksio gospodarz" godz. 10.30, 12, „Proszę słonia" pol. b.o. godz. 14, „Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp. od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20

WŁÓKNIARZ — „Julia" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 1.4. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz. 12.30, „Zabójstwo chińskiego maklera" USA od 18 lat godz. 10, 14.30, 17, 19.30, 1.4. — „Przez Góry Skaliste" USA b.o. godz. 12.30, „Bitwa o Midway" USA od lat 12, godz. 10, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Szantaż" ang. od 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30; 1.4. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Con amore" pol. od lat 12, godz. 12.15, 15, „Bestia" pol. od lat 18, godz. 10, 17.15, 19.30; 1.4. — jak wyżej

ŁDK — nieczynne

STUDIO — „W upalną noc" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, „Dzieje grzechu" pol. od 18 lat, godz. 19.30; 1.4. — jak wyżej

STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych. „Leonor" fr. od lat 15, godz. 15.30 17.30, 19.30, 1.4. — Tylko dla kin studyjnych — „Leonor" fr. od lat 15, godz. 15, „Zabójstwo chińskiego maklera" USA od lat 18, godz. 17, 19.30

DKM — „Ostatni raz" USA od lat 15, godz 16, 18, 20; 1.4. — jak wyżej

KOLEJARZ — nieczynne. 1.4. — „Zorro" fr od lat 12, godz. 15.30, „Opis obyczajów" pol. od lat 18 godz. 17.30

GDYNIA — „Colargol zdobywcą kosmosu" pol. b.o. godz. 12.30, 14, 15.30, „Powrót człowieka zwanego koniem" USA od lat 15, godz. 10, 17, 19.30; 1.4. — Bajka „Wędrujący Miś" godz. 10, 11, „Colargol zdobywcą kosmosu" pol. b.o. godz. 12.30, 14, 15.30, „Powrót człowieka zwanego koniem" USA od lat 15, godz. 17, 19.30.

MŁODA GWARDIA — „Komisarz w spódnicy" fr. od lat 15, godz. 12.30, 15, 17, „Chinatown" USA od lat 18, godz. 10, 19.30; 1.4. — Bajka „Myszka i mucha", „Bolek i Lolek", „Ja ci pokażę", godz. 12, 13. Przegląd filmów polskich pn. „Sport szkołą charakterów", „Trzy starty" pol. b.o. + dod. Mundial — 78, godz. 14, „Komisarz w spódnicy" fr. od lat 15, godz. 10, 17, 19.30

MUZA — „King Kong" USA od lat 12, godz. 15, „Gra o jabłko" czes. od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 1.4. — Bajka, „Zimowy ogród" godz 14, dalej jak wyżej

1 MAJA — Seanse zamknięte godz. 14, 17. Seans nocny — „Gwiezdne wojny" USA godz. 20.30, 1.4. — Bajka „Reksio jamnik" godz. 14.30, „Zabawka" fr. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, „Koniec imperatora tajgi" radz. od lat 15, godz. 19.30

POKÓJ — „Dzieci wśród piratów" jap. b.o. godz. 15.45, „Edukacja specjalna" jug. od lat 15, godz. 17.15, 19.30. 1.4. — Bajka „Śniadanie na biwaku" godz. 14.30, „Dzieci wśród piratów" jap. b.o. godz. 15.30, „Narodziny gwiazdy" USA od lat 15, godz. 17, 19.30

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

ROMA — „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 10, 13.15, 16.30. Film przedpremierowy „Bitwa o Midway" USA godz. 19.45; 1.4. — Bajka „Reksio wybawca" godz. 10, 11, „Bułeczka" pol. b.o. godz. 12, 13.45, „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 15.45, 19.

STOKI — „Nie ma mocnych" pol. b.o. godz. 15, „Ifigenia" grec. od lat 15, godz. 17, 19.30; 1.4. — nieczynne

OKA — „Koziorożec" USA od lat 15, godz 10, 17, 19.30, „Karino" cz. I i II, pol. b.o. godz. 13; 1.4. — „W pustyni i w puszczy" cz. I, b.o. pol. godz. 10, 12.30, „Joe Valachi" fr.-wł. od lat 18, godz. 15, 17.30, 20

POLESIE — „Hallo Szpicbródka" pol. od lat 15, godz. 17, 19; 1.4. — Bajki godz 14 „Hallo Szpicbródka" pol. godz. 15, 17, 19

POPULARNE — „Abba" szwedz. b.o. godz. 13, 15.30, 17.45

ENERGETYK — „Najpiękniejszy koń" radz b.o .godz. 16.30, „Dziewczyna z reklamy" wł.-USA od lat 18, godz. 18, 1.4. — jak wyżej

HALKA — „Zabijcie czarną owcę" pol. od lat 15, godz. 14.30, „Przełomy Missouri" USA od lat 15, godz 16.30, 19; 1.4. Bajka „Zapłacisz mi za to" godz. 13.30 „Auto, skrzypce i pies Kleks" radz b.o. godz. 14.30, „Przełomy Missouri" USA od lat 15, godz. 16.30, 19

PIONIER — „Zapis zbrodni" pol. od lat 15, godz. 15, „Trzy kobiety" USA od lat 18, godz. 17, 19.30; 1.4. Bajka „Ballada o królu Piecuchu" godz. 14, dalej jak wyżej

REKORD — „Mr Majestyk" USA od lat 15, godz. 15, „Wodzirej" pol. od lat 18, godz. 17, 19; 1.4. — Bajka „Przygoda kropli wody" godz 14, dalej jak wyżej

ŚWIT — „Błąd szeryfa" NRD b.o. godz. 15, „Wyspa skazańców" meksyk. od lat 18, godz. 17, 19; 1.4 — Bajka „Kaśka i Baśka w cyrku" godz. 14, dalej jak wyżej

SOJUSZ — „Wąsata niania" radz. b.o. godz. 15.15, „Długi weekend" meksyk. od lat 18, godz. 17; 1.4. — jak wyżej

TATRY — „Terror Mechagodzilli" jap. b.o. godz. 12, 14, „Policjanci" USA od lat 15, godz. 10, 16, 18, 20; 1.4 Bajka „Na tropach bengalskiego tygrysa" godz. 10, 11, „Na tropie sokoła NRD b.o. godz. 12 „Samotny detektyw McQ USA od lat 15, godz. 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7 a, Lutomierska 146

STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-067, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka na 47-067, Konstantynów ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 ul. Armii Czerwonej 7, w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 ul. Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 ul Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna Por. „K" ul. Rzgowska, Lokatorska, Cieszkowskiego, Odrzańska. Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie ul. Fornalskiej

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty i Górna. Por. „K" ul. Felińskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie. Poradnie „K" ul. Kasprzaka. Gdańska.

Szpital im. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Poradnia „K" ul Tatrzańska

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 18) — **położnictwo i ginekologia** — dzielnica Śródmieście, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia „K" ul. 1 Maja

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol oraz Łódź, dzielnica Widzew, z dzielnicy Polesie Poradnia „K" ul. Olimpijska i Srebrzyńska.

Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Pabianice wraz z por. „K" w Ksawerowie

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Głowno, Stryków, gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty — — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

1. IV.

Chirurgia ogólna Bałuty — — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20—6, tel centralny 666-66, w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. 20—6.

Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 406-56

Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 261-85

Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 884-11

Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-12

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

Perspektywy rozwoju Głowna

Wczoraj odbyło się spotkanie prezydenta Łodzi JÓZEFA NIEWIADOMSKIEGO z kierownictwem politycznym i administracyjnym oraz aktywem społeczno-gospodarczym Głowna.

Tematem spotkania były aktualne sprawy budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego oraz problemy uzbrajania terenu.

Dyskutowano także sprawy związane z gospodarką komunalną, rozwojem bazy rekreacyjnej łącznie z rozbudową zbiornika wodnego oraz plany zagospodarowania dzielnic miasta.

Wokół tej problematyki koncentrować się będzie zainteresowanie władz Głowna w najbliższych latach. W spotkaniu uczestniczyli wiceprezydenci Łodzi i dyrektorzy wydziałów UMŁ.

PKS — przypomina

14 kwietnia mija termin zamawiania autokarów PKS dla młodzieży woj. miejskiego łódzkiego udającej się na kolonie letnie i obozy. Zamówienia — na specjalnych drukach — można otrzymać w Zarządzie PKS (ul. Wigury 7), w II Oddziale PKS (ul. Stokowska 6/12) i w pabianickim oddziale PKS (ul. Partyzancka 118). **(J.kr)**

Dokąd na wycieczkę

1 kwietnia — w niedzielę — PTTK proponuje wycieczkę pieszą pod hasłem: „Z prima aprilisem w nieznane". Zbiórka na dworcu PKP Łódź-Fabryczna o godz. 8.

Dla najmłodszych rajd, podczas którego będzie można zdobyć punkty na „Odznakę turystyki pieszej". Mogą w nim uczestniczyć dzieci z rodzicami lub opiekunami. Trasa: Łodzianka — Łagiewniki, długości 6 km. Zbiórka na pl. Dąbrowskiego przy przystanku autobusu „60" o godz. 8.45.

Dla kolarzy — dwie imprezy. Pierwsza — kolarska „Wiosna" — 1979"; spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 9. Druga — na 30-kilometrowej trasie Łódź-Sokolniki; zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 9. **(k)**

SZTANDAR DLA KOMBATANTÓW ŚRÓDMIEŚCIA

W sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Łodzi (ul. Tuwima 34) w najbliższy poniedziałek, 2 kwietnia br., o godz. 18 odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru dla Zarządu Koła nr 5 ZBoWiD Łódź-Śródmieście. Uroczystość ta będzie połączona z inauguracją obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej i Dnia Kombatanta.

Wystawa w Muzeum Włókiennictwa

Chile-kraj braci...

Fot.: A. Wach

...taki podpis umieszczony pod jedną z tkanin eksponowanych obecnie w Centralnym Muzeum Włókiennictwa ma jeszcze znak zapytania. A oto inne równie wymowne słowa dopełniające przedstawioną w tkaninie treść: **„Stań i spójrz na góry, skąd przychodzi wiatr, słońce i woda", „Nie dawaj biednemu tego, co do ciebie należy — daj mu to, co jest jego".** Chilijskie „arpilleras" to rodzaj aplikacji wykonanych przez rodziny bojowników uwięzionych przez juntę. W plakatowej formie zawierają treści bliskie walczącemu narodowi. „Arpilleras" przewożone są tajnymi drogami za granicę, a zdobyte z ich sprzedaży pieniądze przeznacza się na pomoc uchodźcom chilijskim.

Ten sam fundusz wzbogacają inne aplikacje zwane „molas", a wykonane przez kobiety indiańskie.

Wystawie, w której otwarciu uczestniczyła wiceminister przemysłu lekkiego M. Wąsowicz oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KŁ PZPR — J. Olbryk, ton nadają jednak proste w formie refleksje nad sytuacją polityczną w Chile. **Wprowadzeniem w atmosferę zdarzeń — bliskich przeżyciom okupacyjnym naszego narodu — był film zrealizowany przez ekipę „Czołówki": „Czarny pająk nad Chile".**

Na ekspozycję, którą przygotował Polski Komitet Solidarności z Narodem Chilijskim i Centralne Muzeum Włókiennictwa, składa się 150 prac sprowadzonych z Kuby i Hiszpanii. Wystawa czynna będzie do 20 kwietnia. (rs)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA

● **Wycieczka po starej Łodzi** — zbiórka o godz. 12.30 przed Pałacem Ślubów w Parku im. Hibnera.

● **Koncert „Muzyka i poezja"** o godz. 17 w DDK (al. 1 Maja 87).

● **„Bal u prestidigitatora"** — magia, iluzja, kulisy kłamstwa, muzyczne niespodzianki — o godz. 18 w DDK (ul. Limanowskiego 166).

● **Występ Nataszy Czermińskiej** o godz. 18 w AOK „Siódemki" (ul. Piotrkowska 77).

● **Wernisaż Anny Piotrowskiej** o godz. 18 w DDK (ul. Żubardzka 3).

● **Turniej Tańca Towarzyskiego** o „Złote czółenko", z udziałem czołowych par z NRD, Węgier, CSRS, Austrii i Polski — o godz. 17 w hali RKS „Resursa" (al. Włókniarzy 183). W niedzielę o godz. 17 dalszy ciąg turnieju.

NIEDZIELA

● **Impreza dla dzieci „Niedziela z Mamą i Tatą"** — o godz. 11 w kinie „Popularnym" (ul. Ogrodowa 18). Zamiast biletu wstępu dzieci przynoszą własnoręcznie wykonany obrazek (rysunek, malowanka, naklejanka itp.).

● **„Czarny pająk nad Chile"** — film dokumentalny o godz. 12 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282).

● **„Polska sztuka ludowa"** — filmy oświatowe o godz. 12 w sali Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14).

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 31 MARCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje z małych płyt. 13.20 Muzyka Milesa Davisa. 13.40 K. Penderecki — „Actions for Free Jazz Orchestra", 14.00 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.30 Wizyty i podróże nr 12 — aud. rozrywkowa. 21.00 Wiad. 21.05 Gwiazdy jazzu — Lionel Hampton. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wiersze śpiewane. 22.30 Hallo Berlin, hallo Warszawa.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Miniatury muzyczne. 12.25 F. Mendelssohn-Bartholdy — I Symfonia c-moll op. 11. 12.55 „Pogrążona we śnie" — gra Poznańska Ork. Rozrywkowa PR i TV. 13.00 Magazyn łowiecki. 13.15 T. Baird: 4 Sonety miłosne na baryton i orkiestrę. 13.30 Wiadomości i komunikat dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Dla dzieci — „Nawiedzony dom" — odc. serialu. 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Maryla Rodowicz. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 Powieść miesiąca — „Przygody Dyla Sowizdrzała" — fragm. pow. 17.40 „Przysięga spod gilotyny" — rep. lit. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie" — odc. 1179 pow. radiowej. 19.30 Problemy teatru operowego. 20.00 Notatnik kulturalny. 20.15 F. Schubert: Podróż zimowa. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 P. Czajkowski — Wariacje „Rokoko" op. 33. 22.00 Radiokabaret. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.03 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Stopa trzeciej Gracji" — odc. pow. 14.00 Wszystkie utwory fortepianowe G. Faure. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Kram z piosenkami. 15.30 Między wierszami — mag. rozr. 16.30 Piosenki z iluzjonu. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Poetyckie strofy Pola Serge'a. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Posłuchać warto... 18.15 Złote przeboje zespołu Fleetwood Mac. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Rossini: „Włoszka w Algierze". 19.50 „Królewska ryba" — odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul Anka. 22.15 „Portret" — słuch. wg opow. A. Huxleya. 22.36 „Sex" — gra Idris Muhammad. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Ewa Krasnodębska.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Przesiadka na ciągniki" — aud. E. Dobrowolskiej (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. I—II „Leonek i lew" — słuch. 13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Harmoniści z Podlasia. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: „Maria Stuart" — słuch. wg dramatu J. Słowackiego. 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i sekretarka — „Nieprzewidziane przeszkody na drodze". 16.25 Gra zespół SBB. 16.30 „Rozmowy o wychowaniu". 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja J. H. Wiśniewskiego (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 Stereo-dysk w opr. M. Kamińskiej (Ł). 17.30 Przebój za przebojem (Ł). 18.00 Reportaż A. Borowika (Ł). 18.25 Kobiety różnych epok — Ludwika Śniadecka. 19.00 Czy znasz swoje prawo — Prawo pracy. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.30 Koncert inauguracyjny Festiwalu „Poznańska Wiosna Muzyczna". 20.20 „Księżniczka Brambilla" — fragm. opow. 20.40 D. c. koncertu. 21.40 Studio Stereo zaprasza (stereo). 22.15 Radiowe portrety Polaków — Aleksander Kowalski — „Olek". 22.35 Radiowo-Tv Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Nokturny G. Faure. 22.55 Wiadomości.

NIEDZIELA, 1 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Kiermasz pod kogutkiem. 7.00 Wiad. 7.05 Fala 79. 7.15 „Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.00 Wiadomości oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Moja audycja muzyczna. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 10.05 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Gdzie jest Koki" — słuch. M. Czubaszek. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 „W samo południe". 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio „Gama". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 16.05 Teatr PR: „Raj" — słuch. wg opow. „Pamiętniki Adama i Ewy" Marka Twaina. 16.50 Muzyka. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.03 Informacje dla kierowców. 18.05 Muzyka. 19.05 Dziennik wieczorny 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Mini-mega-zynek — nr 15. 22.00 Telegramy muzyczne ze świata. 22.35 Musicon. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Muzyka.

PROGRAM II

12.06 Poranek symfoniczny. 13.00 Teatr PR: „Czerwony bukiet" — słuch. wg sztuki T. Rittnera. 13.45 Muzyka. 14.30 Wiad. i komunikat dla górników. 14.35 Rytmy ludowe Meksyku 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Swatka" — słuch. Z. Chądzyńskiej. 15.45 Rozrywkowa audycja reklamowa. 16.00 Koncert chopinowski — mazurki w nagr. Jakuba Fliera. 16.30 Prima Aprilis — Międzynarodowy Dzień Żartu i Humoru — mag. w opr. J. Bekkera. 18.00 Miłośnikom pięknych głosów. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 Jan Fotek — Partita na 12 fagotów i 3 kontrafagoty 19.00 Śpiewa A. Rosiewicz. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne 22.00 Suity Telemanna 22.30 Teatr Poezji — „Anhelli" — słuch. wg poematu Juliusza Słowackiego. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiadomości 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

12.00 „Uśmiechnięty, niebohaterski tenor" — aud W Toczyskiej. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.20 Muz. premiery Pr. III. 15.00 „Jowisz na Ascendencie" — rep. Z. Kozińskiej i A. Maciejowskiej 15.20 „Duchy uleciały" — nowa płyta zespołu Bee Gees 16.00 „Kwadrofonia" — słuch. I. Iredyńskiego. 16.36 Bob Wilber na Festiwalu „Złota Tarka" 79. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Herbie Hancock na Festiwalu Newport. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Królewska ryba" — odc. pow. 20.00 Jazz piano forte 20.40 „Z księgi miłości" — słuch. poetyckie z poezji starotureckiej. 21.00 III Dni Muzyki Karola Szymanowskiego w Zakopanem. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul Anka. 22.15 Studio Teatralne Pr. III — Yves Jamiaque: „Wakacje w Acapulco". 23.25 Jimmy Witherspon na Festiwalu w Mountenay. 23.45 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Dziedziczka z Saumur" — słuch. 12.35 Klub Olimpijczyków — aud. dla uczestników Olimpiady Muzycznej. 13.10 Klub Olimpijczyków — aud. dla polonistów. 13.30 Koncert z gwiazdą. 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia — „Czas". 14.30 Muzyka. 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Widzenie" — słuch. A. Mularczyka (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Koncert życzeń (Ł). 16.35 Ton i test (Ł). 16.36 „Carmen" w przekroju ukośnym" — w opr. K. Pietranek (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Radiolatarnia. 18.25 Muzyka. 18.30 „Ostatnia noc Cicerona" — słuch. pop. naukowe. 19.00 Nino Rota — „I capello di Paglia di Firenze". 20.55 65 minut z Gerardem Hoffnungiem. 22.00 Wiad sportowe (Ł). 22.10 Kto z nim przegra — czyli przy sporcie o muzyce 22.55 Wiad.

W TEATRZE POWSZECHNYM

„Biedermann i podpalacze" końca lat siedemdziesiątych

Gdy w latach pięćdziesiątych ukazał się „Biedermann i podpalacze" Maxa Frischa — najpierw jako słuchowisko radiowe, później jako sztuka teatralna — dość zgodnie jego realizatorzy jak i odbiorcy upatrywali w tym utworze analizę uwarunkowań sprzyjających rodzeniu się faszyzmu. Za takim — jak najbardziej zresztą trafnym odczytaniem dramatu — przemawiał zarówno czas, w którym bardzo jeszcze świeże były doświadczenia ogólnoświatowej tragedii spowodowanej przez faszyzm, jak i jednoznaczne sugestie autora wyrażone w jego wspomnieniach i publicystyce.

Okazuje się jednak, że wartościowe dzieło sztuki, stawiając pytania istotne, podejmując ważkie problemy etyczno-moralne nie traci nic ze swej ostrości bez względu na to w jaki kostium je ubierzemy, czy też jakie realia pod jego treści sobie podłożymy. O tej oczywistej prawdzie przypomniała nam **Lidia Zamkow** realizując w Teatrze Powszechnym utwór Frischa Rezygnując z tradycyjnej interpretacji przymierzyła problematykę dramatu szwajcarskiego pisarza do zjawisk i pytań nurtujących naszą cywilizację dziś w roku 1979.

Tak pomyślaną i zrealizowaną inscenizację odebrałem przede wszystkim jako przejmujące ostrzeżenie przed coraz dotkliwszą dezintegracją w życiu społecznym oraz przed skutkami braku wyobraźni w stosunku człowieka współczesnego do otaczającej go rzeczywistości. „Nasze czasy, upływając pod znakiem efemeryczności — pisze Alvin Tofler, autor „Szoku przyszłości" jednej z bardziej błyskotliwych analiz przemian współczesnej cywilizacji — zmuszają ludzi (zwłaszcza w społeczeństwach nastawionych wyłącznie na konsumpcyjny model życia) do krótkowzroczności i niewybiegania myślą w przyszłość. Powoduje to, że w sieci moralnego chaosu jednostka ludzka dochodzi do wniosku, iż światem rządzi... brak norm, a więc skoro tak, to należy się czuć zwolnionym od wszelkich zasad".

To spostrzeżenie Toflera — choć z różnych przyczyn, w różnym stopniu i z różnymi konsekwencjami — doskonale pasuje do bohaterów przedstawionego przez Teatr Powszechny spektaklu. A więc do Gottlieba Biedermanna, którym **Bohdan Sobiesiak** pokazał nam człowieka zewnętrznie będącego uosobieniem tego wszystkiego, co nazwać by można „porządnością", „solidnością". W rzeczywistości jednak posługującego się w życiu niejako „sytuacyjnym" kanonem norm etyczno-moralnych, dla których jedynym założeniem konstruującym system wartości jest tylko i wyłącznie egoistyczna korzyść jego posiadacza. Człowieka, którego lenistwo umysłowe, brak wyobraźni, pozorne poczucie bezpieczeństwa wynikłe z osiągniętego statusu społeczno-ekonomicznego, skłania do złudnego — jak okaże się w finale — odgrodzenia się od innych solidnymi ścianami swego wygodnego domu.

A więc i do jego żony Babette, która kreowana przez **Barbarę Połomską** jest jedynie jednym z wielu zbytkownych przedmiotów otaczających męża. Świadomie, z wielkim wdziękiem godzącą się na tę rolę. Kobiety, która doszła do wniosku, iż owo „uprzedmiotowienie" nie było ceną za wysoką płaconą za poczucie codziennej, wygodnej stabilizacji. Gdy owa stabilizacja okaże się pozorna pozostanie jedynie zdziwienie, iż rzeczywistość potoczyła się inaczej, niż tego od niej oczekiwaliśmy.

Wreszcie do Schmitza i Eisenriaga granych przez **Ireneusza Karamona i Jerzego Korsztyna.** Tych tytułowych „podpalaczy", którzy w spektaklu Lidii Zamkow są ludźmi nie mającymi precyzyjnie nakreślonego rodowodu, ani też motywacji swych poczynań. Tym samym o wiele dobitniej brzmi ze sceny ostrzeżenie przed tym, iż kryzys wartości w dzisiejszym świecie może rodzić postawy charakteryzujące się tym, że własną bezradność wobec rzeczywistości, kłopoty z przystosowaniem się do niej zastępuje się działaniem destrukcyjnym, nihilizmem. Jak łatwo taki proces może zaistnieć przekonuje nas **Halina Miller** w roli pokojówki, na oczach widzów przemieniająca się z „przedmiotu" w „podmiot" rekompensujący sobie dotychczasową nijakość chęcią niszczenia wszystkiego.

Obok wyżej wspomnianych, jest w tym przedstawieniu jeszcze jedna grupa postaci — strażacy. **Leszek Benke, Zbigniew Bielski, Andrzej Fogiel i Mieczysław Antoni Gajda** pod przewodnictwem **Michała Szewczyka** swymi intermediami wplecionymi w akcję sztuki są projekcją wyobrażeń i oczekiwań tzw. „zdrowej części" społeczeństwa pod adresem zinstytucjonalizowanych form stojących na straży społecznego ładu i bezpieczeństwa. A ponieważ ich rzeczywista wartość jest równie sztuczna i fałszywa, jak i ład z porządkiem, które je powołały do życia w momencie katastrofy zwiększają jedynie chaos i rozmiary zagłady przedstawionego na scenie świata. Tego rozgrywającego się w pełnym świetle, lśniącego sterylnością, jak i tego mrocznego mniej uporządkowanego, stanowiącego nadbudowę domu Biedermannów, której istnienia gospodarze nie chcieli, czy też nie byli zdolni zauważyć.

JERZY BĄBOL

Teatr Powszechny: M. Frisch „Biedermann i podpalacze". Reż. L. Zamkow. Scenografia: Mariusz Chwedczuk. Muzyka: Bogdan Pawłowski.

Goya w Paryżu

Ok. 200 prac wypożyczonych ze zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych kilkunastu krajów Europy i Stanów Zjednoczonych składa się na wystawę twórczości Goyi otwartej ostatnio w Centrum Kulturalnym Marais. Ten ośrodek jest jedną z najciekawszych placówek kulturalnych Paryża, uczy aktywnego odbioru sztuki w sposób odmienny niż tradycyjne muzea.

Na wystawie zaprezentowano kilkanaście obrazów wielkiego Hiszpana, które prawie nigdy nie opuszczają macierzystych kolekcji. Większość — publiczność paryska ogląda po raz pierwszy.

Nie mniejszą zasługą organizatorów wystawy jest sama ekspozycja, która znakomicie współgra z nastrojem sztuki Goyi, a zarazem każe publiczności raz jeszcze przemyśleć stereotypy, jakie często się łączy z tą niezwykle bogatą i niejednoznaczną twórczością.

Z czarnego przedsionka widz wchodzi w półmrok, który rozjaśniają tylko podświetlone obrazy, odbijające się w lustrze. Po przejściu przez labirynt korytarzy i zakamarków wypełnionych grafiką Goyi, zwiedzający znów patrzy nagle na te same obrazy, tym razem bowiem lustro bez staniolu stało się szybą. Na tej zasadzie — kontrastu światła i mroku, klarowności i tajemnicy — zbudowana jest cała koncepcja wystawy, wierna twórczości Goyi, który malował zwykle na płótnie koloru pomarańczowego, przebijającego ciepłem nawet spod najciemniejszych farb.

Król komedii włoskiej o terroryźmie

„Per Risi non ce crisi („dla Risiego nie ma kryzysu") — napisał jeden z wielkich magazynów włoskich. Rzeczywiście 60-letni reżyser, pracuje rytmicznie bez przerw. Jeśli Fellini, Rosi, Olmi, bracia Taviani zwracali się niejednokrotnie do telewizji o środki na realizację filmu, jeśli większość ich kolegów po fachu raz po raz pozostaje w stanie przymusowego bezrobocia, to Risi regularnie realizuje bez specjalnych trudności dwa filmy rocznie.

Właśnie pracuje nad kolejnym dziełem — filmem „Caro papa" („Kochany tatuś"), o którym mówi: — Próbuję opowiedzieć o strachu, panującym w moim kraju. Dla cudzoziemców Włochy to urlop, wakacje, ale rozmawiając z ich mieszkańcami przekonacie się, że każdy się lęka. Ludzie boją się wychodzić na ulicę. Bogaci zamykają się w domach podobnych do bunkrów, mają psy policyjne, poruszają się po mieście pancernymi samochodami. Lęk opanował wszystkich od kiedy terroryści zmienili taktykę i strzelają nie tylko do wybitnych osobistości, ale do każdego, kto znajdzie się w zasięgu lufy.

Risi — poprzednio „król komedii włoskiej" — od paru lat zaczął widzieć świat w czarnych kolorach: „Zapach kobiety", „Zagubione dusze", „Ostatnia miłość" są dziełami poważnymi, naznaczonymi piętnem starości, a przede wszystkim piętnem czasów, jakie przeżywa kraj.

Bohater „Kochanego tatusia", dyrektor firmy międzynarodowej, odkrywa pewnego dnia, gdy wpada mu w ręce pamiętnik syna, że chłopiec należy do grupy terrorystycznej. — Próbuję zrozumieć tego młodego człowieka, syna bogatych rodziców, który rano całuje mamę i papę i wychodzi z pistoletem w kieszeni, aby kogoś zabić... opowiada Risi.

Bohater, wielki przemysłowiec, zaczynał we włoskim ruchu oporu, był w młodości sympatykiem lewicy. Gra go ulubiony aktor Risiego, Vittorio Gassman (jest to ich piętnasty wspólny film w ciągu 10 lat). — Jestem w odpowiednim wieku do tej roli, mam syna i interesuje mnie wzajemny stosunek rodziców i dzieci — mówi Gassman.

Nie jest to pierwszy film Risiego o terroryzmie: przed sześciu laty zrealizował „Porwanie po włosku" — choć wtedy we Włoszech problem ten właściwie nie istniał. — Wzięto to za rodzaj fikcji politycznej — przypomina reżyser — nie potrafiono uwierzyć w eskalację terroryzmu. Obecny film będzie poważny, nie ma w nim miejsca na gagi i żarty.

Risi zamierza powrócić do komedii. Obecnie współpracuje ze swymi dwoma synami: starszy Claudio, jest jego asystentem, młodszy, 25-letni Marco, współpracuje z nim przy tworzeniu scenariusza. Risi swoiście tłumaczy konflikt pokoleń: — Człowiek rodzi się stary, młodnieje z wiekiem.

Nowości filmowe kwietnia

Nadchodzący miesiąc przyniesie jedną polską premierę dla dorosłych. Będzie nią dramat zrealizowany przez reż. J. Dziedzinę „Umarli rzucają cień". Film o działalności Gwardii Ludowej na Śląsku i próbach przeniknięcia agentów gestapo do ruchu oporu zrealizowany został na motywach powieści pod tym samym tytułem Grają: Tatiana Sosna-Sarno, H. Talar, M. Szonert i in.

Młoda lekarka adoptuje małe dziecko i po pewnym czasie nawiązuje kontakt z jego ojcem. Jak potoczą się ich losy zobaczycie w filmie reż. W. Gaździ „Gdy obok jest mężczyzna". Historię kobiety poszukującej prawdziwej miłości opowiada kolejny film radziecki reż. J. Rajzmana „Dziwna kobieta". W roli głównej Irina Kupczenko.

Sympatycy filmów L. Bunuela obejrzą „Mroczny przedmiot pożądania". Ta ironiczna opowieść o namiętnościach starszego pana przynosi także świetną kreację F. Rey'a. O miłości samotnego mężczyzny i niezamężnej kobiety opowiada reż. C. Miller we francuskim filmie „Powiedz, że ja kocham". Grają najpopularniejsi obecnie we Francji: G. Depardieu i Miou Miou.

Trzy Oscary — 77 otrzymała „Julia" reż. F. Zinnemana (prod. USA). Film, w którym grają m. in. J. Fonda i V. Redggrave przeniesie nas w lata trzydzieste, prezentując historię przyjaźni scenarzystki i jej koleżanki zaangażowanej w walkę z nazizmem. „56 godzin na wagarach" reż. I. Novaka (prod. CSRS) — tyle właśnie godzin spędził poza domem 17-letni Honza zbuntowany przeciw wszystkiemu co go otacza.

Po fakty historyczne 1918 r. sięgnął radziecki reżyser M. Giedris w filmie „Słoneczny pył". Na ekranie ożyją zdarzenia związane z sabotażem gen. Nurawiowa, który usiłuje proklamować oddzielną republikę.

Bokser pozostający przez wiele lat w cieniu swego rywala, a stojący wreszcie przed szansą zwyciężenia go, jest bohaterem węgierskiego dramatu psychologicznego „Ring" reż. T. Renyia. Kinematografię tego kraju zaprezentuje w kwietniu także film kostiumowy reż. S. Sary „80 huzarów". Akcja toczy się w polskim miasteczku, gdzie stacjonuje szwadron huzarów. Czy wykonają rozkaz i poskromią buntujących się Polaków?

Nagrodę „Fipresci" — Locarno 78 dostała radziecka komedia „Wypij do dna" reż. I. Kwirikadze. Fabułę stanowią perypetie mężczyzny, który odziedziczył po ojcu ogromny róg do picia wina. Sympatykom komedii chcemy jeszcze zwrócić uwagę na węgierską propozycję reż. F. Andrasa „Diabeł bije żonę". Akcja toczy się w czasie uczty wiejskiej wydanej na cześć wysokiego urzędnika z Budapesztu.

Dla najmłodszych mamy film animowany W. Giersza „Proszę słonia".

Oprac. E. S.

„Sen o Bezgrzesznej"

Zespół Teatru Starego w Krakowie przygotował kolejny wielogodzinny spektakl „Sen o Bezgrzesznej" w reżyserii Jerzego Jarockiego, w oparciu o scenopis przygotowany przez Józefa Opalskiego i samego reżysera.

Widowisko jest obrazem tworzenia się niepodległości Polski, a poszczególne jego sceny i fragmenty zostały zbudowane na podstawie autentycznych dokumentów, przemówień politycznych wystąpień i spotkań osób oficjalnych, a także utworów literackich: Żeromskiego, Mickiewicza i Norwida. Role trzech aktorów Jerzego Trelli (Konrad), Edwarda Lubaszenki (Krystian) i Jerzego Stuhra (Kosma) kierują trzema odrębnymi nurtami tego widowiska. Niezwykłością spektaklu jest wykorzystanie dla jego celów całego teatru, przedstawienie zaczyna się bowiem już w szatni, a jego sceny wypełniają niemal cały gmach krakowskiego Teatru Starego.

N/z: jedna ze scen spektaklu — na pierwszym planie Jerzy Stuhr.

CAF — Bocheń

Dajemy ludziom przeniesienie w inny świat

Popularne określenie „młody zdolny" pasuje tu jak ulał. Zresztą w ten sposób mówią o nim w dyskusjach po spektaklach. I zwykle po takim stwierdzeniu następuje refleksja: miał szansę sprawdzić się, dużo i dobrze śpiewa.

WŁODZIMIERZ ZALEWSKI, bas w Teatrze Wielkim i jeden z najmłodszych solistów, przerywa moje rozważania.

— Miałem szczęście. Od razu trafiłem do Teatru Wielkiego i powierzano mi odpowiedzialne partie. Po roku podjąłem współpracę z operą warszawską. Krótko mówiono o mnie „adept". Ponadto zostałem chyba zaakceptowany przez środowisko. Zazdrości i zawiści będą zawsze lecz staram się nie myśleć o tym i nie szukać powodów do rozdrażnienia. Ale jeśli już coś do mnie dotrze wtedy bardzo przeżywam. Najważniejsza pozostaje jednak praca, to ona nas rozgrzesza.

— Ale gdy startuje się w zawodzie trzeba mieć w kimś oparcie, liczyć na życzliwość...

— Tak myśli się o tym wszystkim na studiach. Ja zresztą w okresie nauki bez reszty zaufałem pedagogowi. Potem przyszła zawodowa rzeczywistość i zostałem sam. Lecz samemu trudno się obiektywnie ocenić. Chętnie posłuchałbym rad. Takie jednak zdarzają się rzadko. Na co dzień jedyny kierunek w kształceniu nadają dyrygenci i reżyserzy.

— Czy miewa pan pewność, że to, co pan robi na scenie jest dobre?

— Nie. Staram się natomiast, żeby widz uwierzył w postać. Musi mi przy tym towarzyszyć świadomość, że jestem rozliczany za każdą nutę i gest.

— Czy brak pewności siebie to mankament?

— Jest potrzebna. Więcej, równie potrzebny jest tupet. A mnie go brak. Nie potrafię „załatwiać spraw". Często bywałem lepszy i na studiach i w teatrze, ale nie mam siły przebicia.

— Na brak propozycji chyba pan nie narzeka?

— Nie. I od początku nie mam do tego prawa. Teraz śpiewam w „Zorbie", „Aidzie", „Wolnym strzelcu", „Księżycu", „Julietcie" i „Strasznym dworze". To o czym mówię odnosi się do sposobu kreowania artysty. Praktycznie tym nikt się nie zajmuje.

— A czy etatowe przywiązanie do teatru nie utrudnia kontaktów z innymi scenami, wyjazdów?

— Jeśli dyrekcji zależy, by jego solista był popularny, to nie. A trudno nie dostrzec, że samo „bycie pracownikiem" to pejoratywne określenie. Ja na równi z operą stawiam filharmonię, salę koncertową.

— Ale utarło się jakoś, że markę nadaje artyście etykietka: „po sukcesach w...".

— I często zdobywa ją mając nie tyle propozycje zagraniczne, co zagraniczny paszport. Według mnie jedyną godną formą są występy gościnne. To zresztą ideał dla śpiewaka — być zaproszonym na określony koncert, czy do konkretnej partii. W maju będę miał okazję, na takich zasadach, wystąpić w Hamburgu i Bremie. Samo „zaczepienie się" np. w którymś z około 100 teatrów RFN, nie jest takie trudne. Nie umiałbym być jednak śpiewakiem gdzieś na obczyźnie.

— Pozostają konkursy...

— Nie mam wielu doświadczeń. W 1974 r. przystąpiłem do eliminacji, po których komisja typuje na zagraniczne konkursy. Zdobyłem dużo punktów, ale gdy zbliżał się czas wyjazdu okazało się, że są trudności z wysłaniem mnie. Pojechał więc obserwator. Obiecano, że za rok pojadę na pewno. No i... zapomniano. Jakoś przestałem mieć ochotę na następne eliminacje. Zresztą... znów przydałby się tupet. Brałem udział w konkursach krajowych. W Łodzi dostałem III nagrodę, w Krynicy — I. Powierzono mi także partię solową w oratorium Haendla „Jephta" na festiwalu młodzieży muzycznej w RFN.

— Czy nie marzy się panu być artystą w dawnym stylu — otoczonym legendą, mitem?

— Każdy by chciał, ale to już chyba niemożliwe. Czasy się zmieniły. Spotykamy się na scenie, a potem w tramwaju, na ulicy w czasie zakupów. Ot, żyje się normalnie tym, co wszyscy, i jak wszyscy. Co nie znaczy, że właśnie artysta nie powinien emanować kulturą bardziej niż ktokolwiek inny, dbać o to, by zachować godność i szacunek dla samego siebie. Daleki jestem od postulowania sztuczności w sposobie bycia. Ale nie trzeba się chyba wstydzić i wyrzekać taktu oraz tego, co niegdyś nazywało się dobrymi manierami. My dajemy ludziom przeniesienie w inny świat. Nie znaczy, że iluzja, jaką wywołuje scena, ma trwać w przekonaniu odbiorcy wiecznie, coś jednak powinno z niej zostać.

Jestem pełen szacunku dla tych, którzy pracują wszędzie. Gdy idę np. do biura, chcę by nie pozbywano się mnie, a chciano obsłużyć. Bo chyba wszyscy musimy wymagać od siebie więcej, niż „mieć z głowy" robotę. Nas też nie codziennie obserwują krytycy.

— Ale ponoć połowę pracy za artystę wykonuje sam jego talent...

— To mit. Talent i głos są niezbędnym punktem startu, ale stanowią najwyżej 5 proc. Resztę daje wyłącznie praca.

— Czy jednak warto pracować od świtu do nocy?

— Czasem zazdrości się tym, którzy o godz. 16 mówią: no to już wszystko na dzisiaj. Każdy zawód ma jednak swoje koszta.

— Ale gdy ma się rodzinę i ona je ponosi.

— Tego się nie da uniknąć. Staram się jednak jak najwięcej czasu znajdować dla żony i mojej 4-letniej Justynki. Zresztą mała próbuje nowe partie razem ze mną. Teraz powtarza bazem „ona nie kocha mnie, jej serce jak głaz". Ćwiczymy więc „Don Carlosa" wspólnie.

— Czy rodzina nie utrudnia życia artyście?

— Nie. A nawet jest niezbędna. Dom jest bowiem ostoją i ucieczką od sytuacji stressowych, pomaga przetrwać słabości. Bo sukcesy zdarzają się rzadko.

— Pracuje pan czwarty sezon mając na koncie 18 dużych partii. Dziś już nikt nie mówi: dobrze się zapowiadał, lecz podkreślają: sprawdził się. Co by pan chciał zmienić w swoim życiu czy osobowości?

— Wyposażyłbym się w tupet i siłę przebicia. Jakoś tak się składało, że zawsze byłem tym skromnym. To nie znaczy, że ja tak chciałem, ale po prostu taki byłem, jestem.

— Za to jako „Zorba" jest pan arcypewny siebie.

— I myślę, że jego filozofia pomoże mi siebie przełamywać.

Rozmawiała: **RENATA SAS.**

Fot.: **A. Wach**

Z UKOSA

Pan Maj czy Pan Tadeusz?

Na łamach prasy literackiej — i nie tylko, bowiem i „Dziennik" ma tu swój udział — rozgorzała dyskusja na temat polityki wydawniczej. Wypowiadała się krytycznie na ten temat „Kultura" i „Polityka", ostatnio zaś telewizyjna „Siódemka" pokazała nam „cegły" zalegające półki księgarskie, których (rzecz jasna „cegieł", nie półek) nikt od wielu miesięcy nie kupuje. Widzieliśmy więc „mundialowe" wydawnictwa w ogromnych nakładach, wszelkie „Relaxy", zbiór dowcipów na temat „Fiata 126p", w nakładzie 140 tysięcy egzemplarzy itd. itp. Jednocześnie dziennikarz bezskutecznie dopytywał się o „Krzyżaków", „Pana Tadeusza", Mazykę polską i obcą.

Jednym słowem wymowa tej telewizyjnej sondy była oczywista — wydajemy ogromnie dużo książek, tyle, że nie sposób je najpotrzebniejsze.

Przyznam, że oglądałem tę „Siódemkę" z prawdziwą przyjemnością, jak zresztą wszystkie programy tego cyklu dla młodzieży, notabene moim zdaniem poza „Sondą", najciekawszego w telewizyjnej publicystyce.

Aliści nie mogłem oprzeć się pewnej refleksji. Otóż nie sądzę, aby wydawanie w nakładzie 80 tysięcy egzemplarzy (!), przez wydawnictwo radia i TV (!), księżycowych i często po prostu naiwnie śmiesznych przygód żurnalisty Maja w „Życiu na gorąco" było publikacją naprawdę potrzebną i pożyteczną.

Ideałem byłoby oczywiście wydawanie pomników literatury polskiej i obcej oraz tzw. książek „wagonowych". Skoro jednak nie możemy pogodzić tych interesów, trzeba po prostu mądrzej gospodarzyć tym co mamy. Pan Maj powinien ustąpić miejsca „Panu Tadeuszowi".

(abh)

Rydwan Jana III

Ozdobą bogatych zbiorów Muzeum Pomorza Zachodniego w Słupsku jest część rydwanu Jana III Sobieskiego, darowanego polskiemu królowi przez wiedeńczyków za zwycięstwo nad tureckimi wojskami Kara Mustafy. Paradny sześciokonny rydwan przez wiele lat znajdował się po śmierci króla w posiadaniu Jakuba Sobieskiego w Oławie na Śląsku. Tam został zrabowany w 1741 r. w czasie tzw. pierwszej wojny śląskiej przez pruskiego generała Henniga Aleksandra Kleista. Generał przewiózł rydwan do rodzinnego Radacza koło Szczecinka i ofiarował miejscowemu ewangelickiemu kościołowi z przeznaczeniem na ambonę. Ozdobne koła i dyszel przepadły w czasie przemarszu wojsk napoleońskich w 1806 r. Część detali, niektóre ozdobne, rzeźbione ścianki kazalnicy zaginęły w pierwszym okresie po ostatniej wojnie, zanim rydwan przejęło do konserwacji Muzeum Narodowe, które następnie przekazało zabytek do muzeum w Słupsku.

SZANSA
ZDOBYCIA ZAWODU

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

ORGANIZUJE

PRZYUCZENIE DO ZAWODU:

- **mechanika napraw pojazdów samochodowych,**
- **elektromontera,**
- **ślusarza rozjazdów.**

Przyuczenie do zawodu trwa od 3 do 12 miesięcy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- **ukończenie szkoły podstawowej,**
- **dobry stan zdrowia,**
- **ukończone 17 lat życia, nie przekroczone 19 lat.**

W okresie przyuczenia uczniowie otrzymują wynagrodzenie.

Zapisy przyjmuje dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 6, w godz. 7.15 – 15.15, we wtorki 9 – 17, soboty 7.15 – 13.15, tel. 816-20, wewn. 178.

881-k

„POLONEZA" — sprzedam. Odbiór II kw. Oferty „6547" Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENĘ" fabrycznie nową sprzedam. Tel. 51-49-23. 7167 g

„LAND-ROVER" bagażowo-osobowy — sprzedam. Zgiera, Szczawińska 87. 6510 g

„TRABANTA" (1976) sprzedam. Tel. 51-66-66 (15—18).

„SYRENĘ 105" sprzedam. 51-45-80. 6501 g

KUPIĘ starego „Mercedesa" lub „BMW" Łagiewniki 14, 95-002 Smardzew, Jabłoński. 6714 g

„FIATA 1500" — brązowy na gwarancji sprzedam. Oferty z ceną „6723" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIAT 1500" (1978) sprzedam. Tel. 52-43-63. 6732 g

„MERCEDESA 230" biały (benzynowiec) — sprzedam. Oferty „6696" Prasa, Piotrkowska 96.

„MERCEDESA 280" z silnikiem „Diesel" — sprzedam. 51-42-34. 6784 g

„FIATA 125 — 1300" (1974) sprzedam. Tel. 51-18-96, po godz. 15. 6632 g

„AUSTIN Mini Van" — stan dobry, gramofon stereo M 2404 S — sprzedam. Tel. 51-63-34. 6187 g

„SYRENĘ 104" — stan idealny — sprzedam. Tel. 52-92-17. 6481 g

„WARTBURGA 353" — sprzedam. Nowotki 314. 6489 g

STAREGO „Mercedesa" kupię. Stan obojętny. Tel. 407-80. 6418 g

„FIATA 126 p" sprzedam — odbiór natychmiast. Tel. 737-09. 6412 g

„CITROENA" sprzedam. Lipowa 6, oglądać — niedziele od godziny 15. 7008 g

„POLONEZA" odbiór natychmiast — sprzedam. 564-24 po 18. 6870 g

KAROSERIĘ „Wartburga 312" tanio sprzedam. Tel. 843-89. 7118 g

SPRZEDAM części — blacharkę do „Volkswagena — 1600 L" tel. 53-44-32 po 15. 7040 g

„WARTBURGA 353" sprzedam. Narutowicza 47 m. 33 (front). 7269 g

FIATA 127 p" sprzedam Kurczaki 27. 7566 g

NOWE nadwozie „Zaporożca" sprzedam. Telefon 52-73-72 7453 g

„VOLKSWAGENA" — mikrobus (1969) wyposażenie campingowe — sprzedam. Telefon grzecznościowy 16-30-80 (w dniu ogłoszenia). 7264 g

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH

IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA

ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA,

ŁÓDŹ, UL. SIEMIRADZKIEGO 4/8, TEL. 53-29-30

przyjmuje zapisy

CHŁOPCÓW W WIEKU 15 – 18 LAT

NA 3-LETNIE SZEROKOPROFILOWE KIERUNKI

- TECHNOLOG MONTAŻU BUDOWNICTWA,
- TECHNOLOG BUDOWLANYCH ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH.

- **Bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkolnym i posiłki regeneracyjne oraz możliwości dalszej nauki w technikum przy naszym zespole.**
- **Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.**

731-k

Nieruchomości

DOMEK, ogród (możliwość budowy) Radogoszcz sprzedam. Oferty „6651" Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ rekreacyjną kupię. Tel. 711-50. 6548 g

PLAC budowlany sprzedam, Biękitna 26 (Chojny). 6729 g

DOMEK 4-izbowy (wyłączony) plac 510 m kw. — sprzedam. Antoniewska 3, Zajdlic. 6687 g

DZIAŁKĘ leśną 1500 m. w Sokolnikach sprzedam. Tel. 813-42, po 16. 6230 g

DZIAŁKĘ budowlaną 2.200 m kw. w Sokolnikach — sprzedam Oferty „6167" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM i sad sprzedam. Grabów k. Łęczycy. Oferty „6109" Prasa, Piotrkowska 96.

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną w Łodzi — kupię. Oferty „6474" Prasa, Piotrkowska 96.

GROTNIKI — działkę budowlaną 900 m kw. sprzedam Oferty z ceną „6427" Prasa, Piotrkowska 96.

ŁADNĄ willę, ogród, budynek gospodarczy w Pabianicach sprzedam. Oferty „6832" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

PUDELKI brązowe sprzedam — telefon 52-84-32. 7463 g

SEKRETARZYK lub sekreterę kupię. 721-29. 6556 g

KUPIĘ prasę mimośrodową może być do remontu. Tel. 734-98. 6491 g

SKLEP, warsztat, inne propozycje, kupię. Oferty „6547" Prasa, Piotrkowska 96.

GUZIKARKĘ, dziurkarkę (bieliźniarkę) — kupię. Oferty „6746" Prasa, Piotrkowska 96.

CZYSTY brylant — kupię. Tel. grzecznościowy 52-83-92 po 16. 6266 g

KUPIĘ stare regały „Kowalskich" (używane luźne elementy) tel. 792-42. 6125 g

PIERŚCIONEK z czystym brylantem 1—1,2 k. — kupię Oferty „6487" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ brylant powyżej 1 karata, czysty. Oferty „6378" Prasa, Piotrkowska 96.

NOWY akordeon „Horch" 120 basów (koncertowy) — sprzedam. Życzliwa 25/2. 6197 g

MASZYNĘ do szycia walizkową wieloczynnościową sprzedam Kupię starą „Singera". 492-54. 6018 g

DŻINSY oryginalne, młodzieżowe, męskie (tęższe) kurtkę skórzaną (48) sprzedam. 492-54. 6862 g

BONY PKO — sprzedam. Tel. 53-29-17. 6879 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,5 k. — sprzedam. Oferty „6588" Prasa, Piotrkowska 96.

OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe — sprzedam. Rzgowska 48 po 14. 6515 g

TAKSOMETR elektryczny sprzedam. Franciszkańska 38 m. 44. 6773 g

STRAGAN warzywno-owocowy — sprzedam. Łódź, Antoniny 18/20 m. 13. 6530 g

RADIOODBIORNIK stereofoniczny „Elizabeth Hi-Fi" stan idealny sprzedam. Tel. 859-46. 6549 g

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową sprzedam. Oferty „6636" Prasa, Piotrkowska 96.

COCKER spaniele złote i czarne szczenięta — sprzedam. Łódź Rojna 28 m. 62, bl. 252, tel. 52-97-52. 5017 g

SPRZEDAM komplet „Dama Pik", wzmacniacz, „Kleopatrę", Kolumny Compact — na gwarancji oraz „Hondę — 125" z silnikiem MZ-125. Tel. 794-11 (wtorki, środy do 13). 6309 g

PUDELKI brązowe, rodowodowe — sprzedam. Tel. 433-58. 6229 g

MEBLE stylowe — komplet, kanapa + 2 fotele, stan dobry, sprzedam. Szczytno, Świerczewskiego 29 m. 6. Malinowska. 2643 g 6244

PALMY duże Kentia i Feniks sprzedam. Pabianice, Toruńska 16/8. 6255 g

SADZONKI pomidorów (kilka odmian) sprzedam. Romanów 6, Solarek, poczta Aleksandrów. 6750 g

ZAWIASY taśmowe meblowe — sprzedam. Widzew-Wschód, Gogola 4 m. 38. 7235 g

Pojazdy

„WOŁGĘ Gaz 24" — sprzedam. Łódź, Truskawkowa 19 godz. 13—16 — niedziela. 7179 g

SPRZEDAM „Fiata — 1500 i 1200". Tel. 734-77. 7161 g

POSZUKUJĘ garażu ul. Kraszewskiego, okolice, telefon 394-25. 6827 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bieliźniarską — Polesie. Oferty „6745" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania, sprzedam modną suknię ślubną. Tel. 315-90 po 16. 7342 g

Nauka Praca

ABSOLWENT germanistyki — egzaminy wstępne, korepetycje. 618-49 po 16. Brycht. 6169 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka 5 godzin dziennie potrzebna, Kopcińskiego 42 m. 4. 6579 g

POTRZEBNA pomoc do 3-letniego dziecka. Retkińska 95 m. 18 blok 124 po 17.

POMOC do niemowlęcia potrzebna. Tel. 361-44. 6997 g

SZWACZKĘ, uczennicę lub rencistkę zatrudnię. Tel. 554-53 pracownia koszul. 6730 g

SZWACZKA, hafciarka — potrzebna. Oferty „6300" Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ krawca do szycia spodni i szwaczkę. Zarzewska 9. 6318 g

SZEWC potrzebny. Obuwie konfekcyjne. Tel. 225-96, godz. 16—20. 6848 g

MECHANIK samochodowy — kierowca kat. B podejmie pracę. Oferty „6385" Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP Łódź, Zachodnia 67, tel. 203-59 poszukuje dostawców na artykuły 1001 drobiazgów, gospodarstwa domowego i elektrotechniczne 6388 g

LETNISKO nad morzem do wynajęcia. Tel. 441-43. 6940 g

UDZIAŁOWCA z gotówką poszukuję. Oferty „6237" Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM dużego „Fiata" — nawiążę współpracę. Oferty „6370" Prasa, Piotrkowska 96.

INSTALOWANIE anten. Tel. 409-09. Wolniak. 7281 g

Lokale

M-2 sprzedam. Oferty „6523" Prasa, Piotrkowska 96.

KAROLEW M-3, I piętro sprzedam. Grodzieńska 14/16 m. 83 czwartki (16—18) 6725 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty „6502" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 613-21 po 15. 6733 g

2 POKOJE z kuchnią, bloki, Śródmieście do wynajęcia. Tel. 148-18. 6065 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 nie umeblowane (Retkinia) do wynajęcia, płatne dwa lata z góry. Oferty „6114" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE — bloki wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. 492-54. 6017 g

ZA obsługę chorej dam ładne wspólne mieszkanie, wyżywienie i pensję. Nawrot 7—10. 6414 g

M-2 lub M-3 — kupię. Oferty „6705" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2, M-3, samodzielne. 361-11. 6795 g

Różne

WYKONUJĘ usługi złotnicze, kopuły, sygnety, pierścienie, oraz naprawy — krótkie terminy. Jan Szymański, Socjalna 5 (Kurczaki). 6040 g

PRACE kredlarskie wykonuję. Tel. 301-34, Tomczyk. 6560 g

POGOTOWIE telewizyjne, dyżur niedzielny 53-17-10, Słonek. 5529 g

TAPETOWANIE mieszkań. Bilge, 748-61. 6345 g

POSZUKUJĘ dostawców do sklepu — wyposażenie wnętrz. Tel. 52-33-40, 458-69.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 7 w ŁODZI,

ul. REWOLUCJI 1905 R. NR 68/70

OGŁASZA

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów, jak niżej:

osobowe	nr ewid.	cena wywol.
FSO W-wa 223	G-383	30.000 zł
FSO W-wa 223	G-384	30.000 zł
FSO W-wa 223	G-452	30.000 zł
FSO W-wa 223	G-455	30.000 zł
FSO W-wa 223	G-448	36.000 zł
Wołga M-21	G-028	67.500 zł
Dacia 1300	G-411	59.500 zł

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarz. ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26, poz. 148) w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 12 kwietnia 1979 r. o godz. 10. Samochody można oglądać od dnia 9 kwietnia 1979 r. w PTSŁ nr 7 w Łodzi na ul. Wróblewskiego nr 70 od godz. 10 do 14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przypadku gdy pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Cena wywoławcza pojazdów w drugim przetargu zostanie obniżona o 50 proc. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny.

826-k

Z DNIEM 1 KWIETNIA 1979 ROKU

Centrala Surowców Wtórnych z siedzibą w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 44

ZOSTANIE PRZEKSZTAŁCONA w

ZJEDNOCZENIE PRZETWÓRSTWA SUROWCÓW WTÓRNYCH

Dotychczasowa siedziba, numery telefonów i teleksu pozostają bez zmian.

1007-k

UWAGA, RZEMIEŚLNICY!

W ciągu podwórzowym przy ul. Piotrkowskiej 82 w Łodzi **są do zagospodarowania punkty usługowe dla rzemieślników zrzeszonych w Cechu Rzemiosł Metalowych i Cechu Rzemiosł Różnych.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela DO DNIA 15 KWIETNIA BR.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „WŁÓKNO", Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 28, tel. 260-26 lub 394-62.

958-k

LOTERIA PIENIĘŻNA do wygrania BŁYSKAWICA-C

185 MILIONÓW ZŁ

NATYCHMIASTOWY WYNIK GRY

Losy w kioskach »Ruch«

Świat się skurczył...

Skurczył się tak dalece, że dziś dla przeciętnego Polaka podróż do Bułgarii na wczasy, do NRD po zakupy, na Węgry po..., zamilczmy lepiej, to już codzienność nie wywołująca dreszczu emocji. Jeśli kilka lat temu jeszcze można było zadawać szyku w tzw. towarzystwie opowieściami o wojażach nad Morze Czarne, nie mówiąc o Hiszpanii czy Italii, to dziś aprobatę w oczach rozmówców znaleźć można jedynie snując wspomnienia z Afganistanu czy Cejlonu na przykład, albo też prezentując na „slajd-party" kolorowe zdjęcia z foto-safari w Nigerii, czy z Sylwestra w Bombaju. Dopiero to się liczy. I dobrze. Jeśli kogoś na to stać, niechaj jeździ i kolekcjonuje wrażenia, pamiątki i zdjęcia.

Myślę, że bardziej niż dzisiejsi wojażerowie przejęte podróżą były nasze babki udając się na „letniaki" do Wiśniowej Góry. Podejrzewam, że jeśli dziś się ktoś podnieca podróżą, to li tylko z obawy przed czujnym okiem celnika.

Jednym słowem dobrze, że świat tak nam się skurczył, że podróżować możemy i że robi się wiele, aby podróże te ułatwić. Źle, że umożliwiamy podróże osobnikom, którzy nie powinni nigdy granic naszego kraju przekroczyć. W tym miejscu zawahałem się, bowiem wyobraziłem sobie już chór „sprawiedliwych", który atakuje mnie, że zmierzam do ograniczenia swobód obywatelskich, do dzielenia ludzi.

Otóż powiem wyraźnie. Tak, jestem za ograniczeniami. Jestem za tym, aby nie pozwalać na wyjazdy, w wiadomych celach, mętom społecznym, łobuzom, cinkciarzom, prostytutkom, chuliganom i złodziejom. Po to, aby cała reszta przyzwoitych ludzi nie musiała wstydzić się za to, że to są nasi rodacy. Żebyśmy nie musieli niekiedy za granicą przywdziewać obcego kostiumu, chować się za angielszczyznę czy ruszczyznę, udawać, że nie jesteśmy Polakami, aby być grzecznie potraktowani w sklepie czy restauracji.

Niedawno spędziłem kilka dni w Berlinie i wróciłem stamtąd ze zgoła niewesołymi refleksjami. W ciągu kilku dni, raz po raz nagabywany byłem przez polskich wyrostków, zapitych cwaniaków, którzy oferowali mi sprzedaż dolarów, marek zachodnioniemieckich.

Wieczorem, w centrum Berlina trafiłem do kawiarni opanowanej przez bandę polskich cinkciarzy, przekrzykujących się przy stolikach i przez polskie prostytutki. I nie zdziwiłem się, kiedy kelner potraktował mnie jak jednego z tej ferajny.

W barze samoobsługowym przy Placu Aleksandra natknąłem się znów na grupkę polskich handlarzy. „Mięso" latające w powietrzu, ryki pijanych łobuzów, zaczepki i bezczelne, pewne siebie gęby wywołały we mnie zgoła nie pokojowe nastroje. Trzeba było widzieć spojrzenia jedzących tam kolację berlińczyków, słyszeć ich komentarze! Zgroza, sześcioro brudnych, wymiętych, pijanych typów, notabene liczących garście marek i dolarów, sterroryzowało wielką salę.

Pytam więc moich ewentualnych krytyków, czy dalej są za tym, aby i takim ludziom pozwalać na zagraniczne podróże i handel, że nie użyję już wielkich słów o naturalnej obronie godności narodu, reprezentowaniu itd. itp.

Kiedy wracając z Berlina rozmawiałem o tym z naszymi celnikami na pocieszenie powiedzieli mi, że i tamtejsza szumowina przyjeżdża do nas, aby napić się naszej wódeczki „z kioskiem", ale przyznali, że mamy tu jednak priorytet i że w dziedzinie handlu „walutami wymienialnymi" dzierżymy bezdyskusyjny prym. Oni, celnicy, dwoją się i troją, ale są często bezradni. Po prostu nie mogą nadążyć ze skrupulatnym kontrolowaniem, zwłaszcza pasażerów pociągów. Zresztą ci najbardziej sprytni handlarze spędzają w Berlinie i po kilka miesięcy wyręczając miejscowe i zagraniczne banki w operacjach finansowych, nie wpadając celnikom w oko częstymi podróżami.

Czyżby więc wyjścia nie było? Zapewne jest i to niejedno. Ja myślę po prostu o skrupulatniejszym posługiwaniu się przez wydziały paszportowe stempelkami zezwalającymi na wyjazdy do krajów socjalistycznych. Milicja przecież wie, choćby dzielnicowi, którzy ze znanych im „niebieskich ptaków" nie zasługują na to. Wie przecież, że nie pracują, nie uczą się, że żyją z nielegalnych kombinacji. Takim po prostu nie wolno dawać zgody na wyjazd.

Wiem, że nie będzie to łatwe, bowiem nic prostszego jak zatrudnić się na kilka dni w jakimś zakładzie czy na budowie po to, aby dostać pieczątkę o zatrudnieniu w dowodzie osobistym, ale myślę, że w interesie nas wszystkich warto podjąć trud sprawdzania żyjących na cudzy koszt czy panienek lżejszego prowadzenia.

Świat skurczył się. Niechaj skurczy się również margines tolerancji dla cwaniactwa i łobuzerii.

ANDRZEJ HAMPEL

▲ Prezent dla kibiców i graczy

▲ Kto pierwszy uzbiera sto odcinków „C"

Karnet na mecze nagrodą pocieszenia w Totku

Czym jest pech w Toto-Lotku — wiedzą dziesiątki sympatyków tej właśnie drogi dojścia do fortuny. Wiadomo, że wygrywają zawsze nasi przyjaciele (lub wrogowie), a nie my. Wprawdzie „trójka", jaka ociera nam od czasu do czasu łzy rozpaczy, też może być potraktowana jako uśmiech losu, ale prawdziwą radość przynieść może... Otóż to — NIE TYLKO MILION!!

Ulegając namowie opinii publicznej oraz środków masowego przekazu, PP „Totalizator Sportowy" postanowiło wydzielić z ogólnej puli wpłat na cotygodniowe zakłady w Małego i Dużego Lotka, Totka Piłkarskiego oraz Express-Lotka (uff!! Ale mamy tych szans!) specjalną kwotę przeznaczoną na nagrody pocieszenia. Będą nimi karnety bezpłatnego wstępu na mecze piłkarskie i inne imprezy sportowe.

Karnety, które nosić będą nazwę „Karnetów Kibica i Gracza", otrzymają ci wytrwali sympatycy Toto-Lotka, którzy będą mogli przedstawić w wojewódzkich oddziałach totalizatora sto odcinków kuponów „C", będących dowodem, że ich właściciela ominęło szczęście w losowaniu. Kupon, na który padła nam chociażby „trójka", należy wykluczyć z tej puli.

Składanie kuponów, których odtąd nie należy wyrzucać (jak to robiliśmy dotąd — złorzecząc przy okazji losowi), odbywać się będzie co roku w terminie do 31 marca. Po tym okresie wnioski o wydawanie „Karnetów Kibica i Gracza" uwzględniane nie będą. Wyjątkowo w tym roku, w związku ze zbyt późnym ogłoszeniem nowego projektu, starania o przyznanie nagrody pocieszenia będzie można podjąć do dnia 28 maja włącznie.

Jak nas poinformowano na konferencji prasowej poświęconej nowej inicjatywie PP „Totalizator Sportowy", — wszystko wskazuje na to, że co najmniej kilkaset osób w kraju jest w posiadaniu tak pokaźnej kolekcji „pechowych" kuponów, które jednak przyniosą im szczęście.

Na pytanie dziennikarzy czy „Totalizator Sportowy" nie mógłby podjąć starań o przyznanie biletu wstępu na piłkarskie imprezy finałowe Olimpiady w Moskwie dla posiadacza 1000 kuponów Totka, na które dotąd nie padła wygrana — nie udzielono na razie zobowiązującej odpowiedzi. Przyjęto jednak ten projekt do dalszej dyskusji i jeżeli ów BILET SZCZĘŚCIA zdobędzie np. łodzianin — będziemy z pewnością pierwsi, którzy pośpieszą z gratulacjami i prośbą o okolicznościowy wywiad dla Czytelników „DP".

St.

Stefan Murr

BANKIERZY I PORYWACZE

Tłum. E. Jarski

(c) Rowohlt Taschenbuch Verlag GmbH Reinbek b. Hamburg 1975.

— Chwileczkę, Jaczek! — zawołał Jochner. — To wszystko jest bardziej skomplikowane, niż się panu wydaje. Most może zamknąć tylko policja drogowa. Wolny przejazd może gwarantować jedynie prokurator...

— ...I jeszcze jedno — głos ze wzmacniacza przerwał obiekcje Jochnera. — Poczynając od dzisiejszego dnia, od godziny 12 w południe, do godziny 24 w nocy pojutrze wstrzyma pan wszelkie kontrole drogowe w landach Hesji Nadrenii-Palatynatu Badenii-Wirtembergii i Bawarii. kapuje pan? Nie chcemy się natknąć ani na kontrolę trzeźwości kierowców, ani na kontrole szybkości za pomocą radaru.

— Sam pan widzi — tłumaczył Jochner — w takim razie musimy jeszcze uzyskać zgodę czterech krajowych ministrów spraw wewnętrznych.

— To piwo będziecie musieli wypić sami — zbył Jochnera człowiek z budki telefonicznej. — Niech pan się rozejrzy, gdzie najlepiej złapać tych waszych ministrów.

— Ale wy sami chcecie złapać forsę i nawiać — huknął Jochner. — Musicie zatem dać państwu czas do namysłu, jeżeli chcecie je szantażować.

— Jochner — ostrzegał człowiek przy telefonie — tą drogą daleko nie zajedziemy. Lepiej niech się pan pospieszy i zbierze forsę. Proszę jeszcze dobrze posłuchać... — Mówiący urwał i w cichości rozległ się ostry metaliczny trzask załadowywanego automatu. — Broń pozostaje gotowa do strzału do chwili aż dostarczy pan pieniądze. Dokładnie za 20 minut, punkt godzina 12, zadzwonię raz jeszcze. Potem zostaje panu już tylko sześć godzin czasu, do godziny 18. To diabelnie mało, żeby zgromadzić dwanaście milionów diabelnie mało. Ale sam pan tego chciał. No, dobrze. Za 20 minut.

Trzask odwieszanej słuchawki wzmacniacz odtworzył tak groźnie, że wszyscy się wzdrygnęli.

Do niewielu ludzi, którzy w tak dostojnym gabinecie dyrektora Quassa pozostali jeszcze na swoich miejscach, należeli nadprokurator Kurz, Fritz Quass i Paul Jochner.

Jochner trzymał już w ręku drugą słuchawkę telefoniczną i polecał sprawdzić, gdzie znajduje się pani Felizitas Wangenheim, właścicielka salonu mody „Angelika" w Bad Homburg, zamieszkała w tejże miejscowości, Schöllerstrasse 11. Znał wprawdzie z góry odpowiedź na to pytanie, ale to nie wystarczało.

Myśli Quassa pracowały gorączkowo. Jak widać, Jaczek wszystko zrozumiał. Nazwisko „dobrej wróżki" zdradził dopiero po większych oporach. O stosunkach, jakie łączyły ją z Quassem, przezornie zamilczał. W głębi duszy Quass na klęczkach dziękował Stwórcy, że zaraz po pierwszym telefonie nie polecił sekretarce telefonować do domu mody jak to chciał odruchowo zrobić. Od tego kroku powstrzymała go jedynie dyskrecja, to zaś w tej chwili mogło oznaczać ratunek. Jakże zdołałby teraz wytłumaczyć Jochnerowi że od dawna znał nazwisko jednej zakładniczki, ale ani słowem o tym nie napomknął? Wykluczone byłoby zwracanie się do pani Fürst o dyskrecję, a ponadto pachniałoby to zbyt wielką sensacją, by nie rozpowiadała tego na około, póki sprawa była gorąca.

Na Findteissena mógł liczyć, obaj bowiem jechali na tym samym wózku.

Rozważania te przerwał głos nadprokuratora Kurza.

— Wangenheim — mruknął — Wangenheim... Chwileczkę, czy to nie chodzi przypadkiem o tego rekina budownictwa, który parę lat temu strzelił sobie w łeb? Tak, to musi być ten. W gazetach rozpisywano się, że wdowa pracuje w branży mody...

Dr Oberbrückner wpadł mu w słowo.

— W tej chwili nie jest to takie ważne. Panowie, czy mogę prosić? Dwadzieścia minut to niewiele czasu. Proszę zająć miejsca.

Powoli wracał spokój. Skrzypiały krzesła, ktoś otworzył okno.

Jochner zwrócił się do Quassa.

— Czy nie wspomniał pan wcześniej, że ten człowiek robił jakieś aluzje? Nie mogę sobie tego dobrze przypomnieć... jesteśmy nietykalni, czy coś w tym rodzaju...

— Powiedział: jesteśmy absolutnie nietykalni. I miałem to powtórzyć policji.

Absolutnie nietykalni! W tej chwili Paul Jochner nagle przypomniał sobie obraz w lesie Odenwald, jak niosą go na prowizorycznych noszach, z przestrzeloną nogą do opancerzonego samochodu i jak on zagląda do środka, gdzie leżały krwawe zwłoki Matthiasa Wallnera podziurawione kulami jak sito. W momencie, kiedy w jego myśli pojawił się ten widok, zrozumiał, jaki jest związek między pewnością siebie porywaczy, cyniczną odwagą ziokalizowania przekazania okupu na moście na Menie oraz faktem, że do tej pory jak widać porywacze nie zwrócili na siebie najmniejszej uwagi. Skinął na jednego ze swoich funkcjonariuszy. Jasne, że tak chyba musi być i za parę minut zdoła się upewnić.

M. B. — 96 — LW

SOBOTA, 31 MARCA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — matematyka, sem. 2. 6.30 TTR, RTSŚ — biologia, sem. 2. 9.00 Dla szkół: nauka o człowieku kl. 8 — „Przygotuj się do dojrzewania". 12.45 TTR, RTSŚ — geografia, sem. 4. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4. 14.40 Radzimy rolnikom (kol.). 14.50 Obiektyw. 16.10 Dziennik (kol.) 15.20 Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita" (kol.). 15.50 Dzień dobry, tu telewizja (kol.). 16.10 Latarnia Czarnoksięska — Temat sportowy (kol.). 16.40 Film Latarni Czarnoksięskiej — „O czymś innym" — film fab. prod. CSRS. 18.05 Szanujmy wspomnienia — program rozrywkowy. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Życie na gorąco" — odc. 5 pt. „Monachium" — film TP. 21.35 Studio Sport. 22.35 Dziennik (kol). 22.40 „Tym razem inaczej — Elżbieta Starostecka" — progr. rozrywkowy.

PROGRAM II

15.20 Kino TDC: „Sekrety kina" oraz film fab. prod. USA „Lassie" — odc. pt. „Chwila wymagająca odwagi" (kol.). 16.05 „Wszyscy na start". 16.50 Klub jazzowy Studia Gama (kol.). 17.30 Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.). 19.10 Śladami tańców polskich (Ł.) 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień — Max Frisch — „Szewska pasja Filipa Hotza". 21.20 Opera miesiąca — Piotr Czajkowski — Dama Pikowa cz. 2. 22.20 „Rodowód mafii" — film fab. prod. TV Ang.

NIEDZIELA, 1 KWIETNIA

PROGRAM I

6.45 TTR, RTSŚ — geografia, sem. 4. 7.15 TTR, RTSŚ — hodowla zwierząt, sem. 4. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.00 Emerytury dla rolników — poradnia (kol.). 8.20 Studio Sport — telewizjada. 9.00 Teleranek — a w nim m. in. film prod. TV Kanad. „Na skraju puszczy". 10.20 Antena. 10.45 Republiki ZSRR — „Tadżykistan" (kol.). 11.45 Dziennik (kol.). 12.00 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.30 Poranek symfoniczny (kol.) — Cztery pory roku — A. Vivaldiego. 13.20 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 13.50 Z kamerą wśród zwierząt. 14.15 William Szekspir — „Wesołe kumoszki z Windsoru" (kol.). 15.45 Losowanie Małego Lotka (kol.). 16.00 „Curro Jimenez" — odc. pt. „Pościg" (ostatni) — film fab. prod. TV Hiszpańskiej. 17.00 Studio Sport. 18.00 Hajo Warszawa — Tu Helsinki — progr. rozrywk. 19.00 Wieczorynka (kol.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Rodzina Połanieckich" odc. 5 pt. „Spełnienie" — film fab. prod. TP (kol.). 21.40 Studio Sport. 21.55 „Mortale i inni" — widowisko estradowe (kol.).

PROGRAM II

9.10 Teatr TV na świecie — Carlo Goldini „Sługa dwóch panów". 11.15 Militaria, obronność, nowoczesność. 12.15 Wielka gra — teleturniej. 13.05 Kino TV Najmłodszych — „Kruk" — baśń. 15.20 „Afryka jaką widziałem" — „Kongo" — film dok. prod. TV Włoskiej. 16.25 Telewizyjny musical. 17.25 W starym kinie — „Pieniądze to nie wszystko" — film prod. USA (reż. Frank Capra). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Z piosenką przez życie" — galowy koncert laureatów Wszechzwiązkowego Konkursu Młodych Piosenkarzy ZSRR. 21.35 „Kulisy śledztwa" odc. pt. „Mroźna noc" — film prod. kanadyjskiej.

PONIEDZIAŁEK, 2 KWIETNIA

PROGRAM I

12.45 TTR, RTSŚ — hodowla zwierząt, sem. 2. 13.25 TTR, RTSŚ — uprawa roślin, sem. 2. 15.30 NURT — matematyka (Ł). 16.00 Obiektyw (kol.). 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Zwierzyniec" (kol.). 16.55 „Śmierć Varioli Major" — program oświatowy (kol.). 17.35 „Od Westerplatte do Norymbergii" — „Westerplatte" — film fab. prod. pol. 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr TV — Gieorgij Gorin — „Prawdomówny kłamca" (kol.). 21.50 Dziennik (kol.). 22.05 „Jak?" — program publ. kulturalnej (kol.).

PROGRAM II

16.35 Język niemiecki — kurs podstawowy. DZIEŃ WĘGIERSKI W TP: 17.05 „Węgry 1979" — film dok. 17.20 „Spotkanie" — rozmowa J. Bana z prof. I. Csaplarosem na temat więzów historycznych, łączących Polskę i Węgry. 17.30 „60 lat temu" — film dok. 18.05 „Gra Sandor Burka". 18.20 „Chowajmy psa" — film animowany. 18.25 „Narodowy Park Hortobagy" — film dok. 18.40 „Fonograf" — w cyklicznym programie „Milion nutek". 18.55 „Powiedz mi mamo" — premiera w TP. 19.05 Taniec ludowy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca im. Beli Bartoka. 20.20 „Węgry 1979" — film dok. 20.30 Magda Kelmar śpiewa arie. 21.20 2 × Gustaw — czyli spotkanie z bohaterem serialu animowanego. 21.30 „Złote przeboje" — piosenki roku.

WTOREK, 3 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — hodowla zwierząt, sem. 2. 6.30 TTR — uprawa roślin, sem. 2. 9.00 Dla szkół: język polski, kl. 6 — Józef Chełmoński (kol.). 10.00 Czerwone, żółte, zielone — „W drodze do szkoły" (kol.). 13.25 TTR RTSŚ — matematyka, sem. 4. 14.00 TTR, RTSŚ — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (Ł). 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Obiektyw. 16.30 „Moja ulica" — program rozr. (kol.). 17.00 Studio TV Młodych (kol.). 17.30 „Stawka" — teleturniej (kol.). 17.55 „Sonda" (kol.) 18.20 „Między nami jaskiniowcami" — film animowany prod. TV USA (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Czerwone i czarne" odc. 5 (ostatni) — film fab. prod. TV ZSRR (kol.). 21.30 „Świadkowie" — program publ. (kol.). 21.50 Camerata (kol.). 22.15 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.35 Język angielski, kurs podst. 17.05 Język niemiecki, kurs podst. 17.30 Kino TV Najmłodszych — Zestaw filmów animowanych. 18.00 Szkoła dobrych obyczajów. 18.30 Poradnia — „Zaufanie". 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana — Karol Kord dyryguje Beethovena. 21.10 24 godziny. 21.25 Wieczór filmowy: 1) Sylwetki X Muzy, 2) Historia filmu francuskiego.

ŚRODA, 4 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — matematyka, sem. 4. cz. 1. 6.30 TTR, RTSŚ — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (Ł). — urządzenia elektryczne. 8.10 Dla szkół: chemia kl. 8 — Reakcje chemiczne w roztworach wodnych (kol.) 9.00 Fizyka, kl. 6 — „Wędrówki ciepła". 12.00 Wychowanie muzyczne kl. 7 — 8 — Instrumenty i zespoły instrumentalne. 12.45 TTR, RTSŚ — fizyka, sem. 2. 13.25 TTR, RTSŚ — chemia, sem. 2. 14.30 W drodze do nowego. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Entliczek — Słowniczek" (kol.). 16.55 „Natchnienie" — program rozrywkowy (kol.). 17.20 „Dom i my" (kol.). 17.35 Losowanie Małego Lotka (kol.) 17.50 Życiorysy współczesne — program publ. 18.15 „10 minut". 18.30 Śródziemnomorskie przygody" — film dok. prod. TV Wł (kol.). 19.00 Dobranoc. (kol.). 19.10 Siódemka 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Studio Sport. 21.50 Dziennik (kol.). 22.05 Koncert inaugurujący Dni Kultury Polskiej w Moskwie — „Kantata polska".

PROGRAM II

15.45 Wszechnica Telewizyjna TWP 16.15 Język rosyjski — kurs podst. 16.45 Język angielski — kurs podst. 17.15 „Dzień dobry, miasto" — film fab. prod. CSRS (kol.) 18.30 Sensacje z przeszłości (kol.). 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Wieczór podróży i przygody (kol.). 21.45 Twarze teatru. 22.20 24 godziny (kol.) 22.30 Wszystko już było — program publ. 23.10 Bez recept — Rozmowy o wychowaniu (kol.) (Ł).

CZWARTEK, 5 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — fizyka, sem. 2. 6.30 TTR, RTSŚ — chemia, sem. 2. 9.00 Dla szkół: język polski, kl. 1 lic. Poezja polskiego Oświecenia. 10.00 Język polski, kl. 2 lic. — Adam Asnyk (kol.). 11.05 Przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic — Pierwsza pomoc poszkodowanym. 12.55 Język polski, kl. 4 lic. — I. Iredyński — „Niebo z blachy falodowanej". 13.40 TTR, RTSŚ — język polski, sem. 4. 14.10 TTR, RTSŚ — fizyka sem. 4. 15.30 Decyzje piętnastolatków. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek TDC odc. pt. „Pięć robi zakupy" — film fab. prod. TV Szwedzkiej (kol.). 17.30 „O wronach prawie wszystko" — film przyrodniczy. 17.55 „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kol.). 18.20 Poligon. 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr Sensacji — Edward Mason, Ted Wilis — „Dni zemsty" odc. 3. 21.10 Pegaz. 21.55 W minutę po premierze. 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 „Nigdy więcej" — program publ.

PROGRAM II

16.30 Język francuski — kurs podst. 17.00 Język rosyjski — kurs podst. 17.30 Przewodnik melomana (kol.). 17.55 Wzornictwo przemysłowe — progr. publ. 18.25 Studio Sport. 19.10 Nauka i kamera (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 NURT — nauki polityczne. 20.45 NURT — matematyka (Ł). 21.15 NURT — nauczanie początkowe. 21.45 24 godziny (kol.). 21.55 Film TV na Świecie (kol.).

PIĄTEK, 6 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSŚ — język polski, sem. 4. 6.30 TTR, RTSŚ — fizyka, sem. 4. 8.10 Dla szkół: geografia, kl. 7 — Wielkie porty Azji. 9.00 Geografia, kl. 5 — Największe miasta świata. 11.05 Wychowanie techniczne, kl. 1 — 3 lic. — Ekonomika organizacji produkcji. 12.45 TTR RTSŚ — język polski, 13.25 TTR, RTSŚ — matematyka, sem. 2. 15.15 Redakcja szkolna zapowiada 15.30 NURT — pedagogika. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.) 16.30 „Piątek z Pankracym" (kol.). 16.55 „Co trzy lata w Bydgoszczy". 17.20 Magazyn motoryzacyjny. 17.50 Ewa Szelburg — Zarembina — Portret pisarki (kol.). 18.30 „Profesor i panna" odc. 8 pt. „Weekend" — film fab. prod TV Jug. 19.00 Dobranoc (kol.) 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Magazyn Studia Gama (kol.). 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 Studio Gama — cz. 2 (kol).

PROGRAM II

16.30 Język francuski — kurs podst. 17.00 Dla zainteresowanych techniką — Mam pomysł (kol.). 17.30 Poradnik turysty (kol.). 18.00 Poradnictwo wędkarskie — Taaka ryba (kol.). 18.30 Klub Jazzowy Studia Gama (kol.). 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień — Witold Zalewski — „Ranny las" (reż. L. Rene). 21.20 24 godziny (kol.). 21.30 Premiera w dwójce „Kochana Maren" — film fab. prod. norweskiej (kol.).

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony: centrala 203-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-78 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 206-85 ekonomiczny 328-32 wojewódzki 222-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-28, dział społeczny (fotoreporterzy 373-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 369-68 368-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 93.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 20, Papier druk. mat. 80 g. A-10 I 8 9 10